Nr. 313 Wtorek 24 Grudnia 1878 Rok 68.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki. dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 grudnia.

Z Bułgaryi i z Rumelii nadchodzą wiadomości przeważnie niepomyślne. Humanitaryzm, pod którego sztandarem Rossya wypowiedziała wojnę Turcyi i który wrzekomo miał być jej jedynym celem, nie święci bynajmniej tryumfów. Dla prawdziwego humanitaryzmu obojętną jest rzeczą, kto ponosi krzywdę, kto jest uciśniony: Turek czy chrześcianin? Dopóki jedna strona wyrządza krzywdę a druga ją znosić musi, dopóki jedna strona panuje bezwzględnie a druga tylko naginać się musi do niej, dotąd humanitaryzm jest deptany. Stroną panującą był do roku 1877 żywioł turecki a dziś jest żywioł bułgarski. Prawda, że co do liczby więcej może nadużyć cięży na żywiole tureckim, ale nie zapominajmy o tem, że Bułgarowie nie są jeszcze zupełnymi panami u siebie, że dopiero pierwsze kroki stawiają na widowni europejskiej jako naród samodzielny, że nie na wieki lecz na miesiące liczy się ich panowanie a mimo to już tak krwawo zapisali się w dziejach półwyspu bałkańskiego. Coby się tam działo, gdyby Bułgarowie byli tak wszechwładnymi panami jak Turcy przed r. 1877!

Ukróceniem dzikiej swawoli band bułgarskich Rossya mogłaby dziś tanim kosztem przysłużyć się humanitaryzmowi w taki sposób, że uznania nie odmówiliby jej nawet ci, którzy tak szyderczo przyjęli humanitarne hasła przy rozpoczęciu kampanii. Tymczasem najpoważniejsze źródła obwiniają obecnych protektorów i instruktorów autonomicznej Bułgaryi co najmniej o potępienia godną obojętność na los ludności muzułmańskiej, skazanej formalnie na wytępienie. Jeżeli tylko część szczegółów podawanych o okrutnem postępowaniu Bułgarów opiera się na faktach, to historya powie o Rossyi, że w wojnie wschodniej od początku do końca nadużyła szumnych frazesów o humanitarnej misyi swojej.

Ale nie koniec na tem. Gdyby organizacya Rumelii postępowała naprzód szybko i stosownie do zamiarów Europy, byłaby przynajmniej nadzieja, że blizki jest już kres swawoli bułgarskiej. Tymczasem właśnie w tym kierunku stosunki rozwijają się wcale niepomyślnie, a i tutaj najpoważniejsze głosy nie mogą wstrzymać się od wyrzutów przeciw Rossyi. Jej delegaci i komisye zostają zawsze w sprzeczności z reprezentantami reszty Europy, a niejeden z tych delegatów i komisarzy odgrywa nawet bardzo dwuznaczną rolę. Ks. Dundukow-Korsakow wydał teraz okólnik, aby wspierano czynności komisyi europejskiej, ale okólnik ten pewnie nie wywrze tyle dobrych skutków, ile złego sprawiły nietaktowne mowy ks. Dundukowa, z których swawola bułgarska czerpała zachętę formalną do pastwienia się nad muzułmanami i do wichrzenia z tym z góry wytkniętym zamiarem, aby Europa wróciła do pierwotnych, przedkongresowych pojęć o jedności wyzwolonej Bułgaryi.

Misya organizacyjna Rossyi ponosi zatem ciężką klęskę. Ze wszystkich nadużyć w Rumelii i ze słabego postępu jej organizacyi, Europa nie wysnuje tego wniosku, że Rumelia wbrew kongresowi powinna być połączona z Bułgaryą. — Wszystko to utwierdzi tylko Europę w przekonaniu, że jak przed rokiem Rossya po ukończeniu kampanii nie była zdolną do samodzielnego uporządkowania stosunków na wschodzie, czego dowiódł traktat sanstefański, tak i obecnie nie jest zdolną do organizacyi nowego porządku rzeczy na własną rękę. Europa cała, a nie sama Rossya musiała określić polityczne konsekwencye kampanii rossyjsko-tureckiej, więc i nadal Europa czuwać będzie musiała nad działalnością Rossyi na półwyspie bałkańskim. Objawem tego przekonania są niesprawdzone dotąd, choć tak często powtarzane, pogłoski o międzynarodowej okupacyi w Rumelii.

Rada państwa.

Podajemy dokończenie mowy ministra obrony krajowej gen. **Horsta**, mianej na posiedzeniu Izby deputowanych z d. 20 b. m. przy obradach o prolongacyi ustawy wojskowej:

„Jakkolwiek p. dr. Sturm zgóry już zwalczał ten argument, nie mogę jednak pominąć milczeniem rezolucyi uchwalonej przez delegacyę węgierską co do sankcyi budżetu wojskowego, wedle której, jak powszechnie wiadomo, przed sankcyą tą ma być rozstrzygnięta kwestya liczby wojska stanu wojennego. P. Sturm powiedział wprawdzie, że do rezolucyi tej nie potrzeba przywiązywać żadnej wagi; ale o tem nie my stanowimy. Delegacya węgierska i rząd jej cenią ją sobie, a ztąd staćby się mogło, że uchwalony budżet wojskowy nie wszedłby w życie z dniem 1 stycznia. P. Sturm nawet i na to znalazł sposób w komisyi, choć, jeśli dobrze pomnę, tu w wys. Izbie już o tem nie mówił. Powiedział on: W takim razie delegacya uchwali ministerstwu wojny kredyt trzymiesięczny, a reszta potem się znajdzie. Że uchwalenie kredytu trzymiesięcznego wymagałoby ponownego zebrania się delegacyj to, zdaje mi się, rozumie się samo przez się; nie wiem tylko, czy panom członkom delegacyi byłoby bardzo przyjemnie zbierać się raz jeszcze dla urzeczywistnienia tego sposobiku. Tylko dla wiadomości wys. Izby pozwolę sobie jeszcze nadmienić, że ustawa o prolongacyi już przyjęta przez obie Izby Sejmu węgierskiego, tak samo ustawa o kontyngensie rekruta, a to z dodatkiem, którego ja nie uważam za nienaturalny, że odstawienie tego kontyngensu nastąpi wtedy dopiero, gdy wojenna siła armii, stanowiąca podstawę jego obliczenia, rzeczywiście na rok przyszły będzie ustanowiona sposobem ustawodawczym w tej samej liczbie.

Tak oto, panowie, przedstawia się całkiem niezabarwiona sytuacya, a pozostawiam wys. Izbie sąd, czy rząd słusznie czy niesłusznie uważa załatwienie obu tych projektów za nagłe.

Po tych wywodach ogólnych wypada mi odpowiedzieć szczegółowo na niektóre zdania, wygłoszone przez mowców wczorajszych. Nie mogę niestety dokładnie omawiać wszystkiego, co tu powiedziano, gdyż musiałbym mówić przez całe posiedzenie dzi-

---

14)

SŁOMIANY WDOWIEC

OBRAZKI WSPÓŁCZESNE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy)

Nasi przyjaciele zajęli znowu swoje miejsca w krzesłach, i po odsłonięciu kurtyny razem z publicznością ujrzeli ostatnią scenę *Otella*. Pani Bednarska z rozpuszczonemi włosami leżała na łożu bez kotary, a Otello uczerniony jak kominiarz, jednakże z czerwonemi uszami, o których zapomniał, skradał się do niej, niby kot czatujący na myszkę, zaczajoną gdzieś za kufrem. Bez względu, że może obudzi śpiącą Desdemonę, rzucał się w podskokach, ryczał niby lew rozjuszony w pustyni, i tak przewracał białkami oczu, że między widzami kompletna zapanowała groza. Nareszcie przyszła chwila samego zabójstwa, i gdy przebudzona ofiara zaczęła się bronić, nasz Otello z taką werwą pochwycił ją za gardło, że łoże nie mogąc wytrzymać ciężaru jego korpulentnej osoby, którą umieścił na samej krawędzi, rozpadło się, a spodnie deski z ogromnym łoskotem upadły na podłogę.

Niech czytelnicy wystawią sobie, jaką ta scena wywołała uciechę między widzami. Tu sufler dzwoni, aby zapuszczono kurtynę, tu Otello z podniesionemi do duszenia rękami stoi jak wryty, a piękna Desdemona, walcząc zawzięcie z ruinami, po długich usiłowaniach ledwie przeledwie może się na wierzch wydobyć, co uczyniwszy, ręką uzbrojoną warkoczem, który jej się odczepił od głowy — grozi murzynowi i znika za parawanem.

Cała sala nie może się uspokoić od śmiechu: już i kurtyna zapadła i orkiestra ucięła wesołą polkę — a mimo to kobiety zatykając usta chustkami, już ledwie dyszą, a panowie przewracają kufle od piwa, wołając z uniesieniem: „fora, fora, fora!"

Jeden tylko nasz Kuba odczuł z rzetelną boleścią ten niefortunny wypadek Desdemony, i pierwszy pobiegł za kulisy, aby ją pocieszyć.

— Zgubiona jestem! — krzyknie, załamując ręce — s z k a n d a ł.... jutro cały Lwów będzie mię palcami wytykać.... Alež to niedołęga Koperkiewicz!... Szkandał!...

— Niech pani się uspokoi — perswaduje Kubcio....

— Tak, sam się pan uspokój, tobie nic, a jutro wszystkie gazety opiszą, sam Hugo.... Nie masz pan papierosa?

— Daję pani słowo — mówi nasz bohater, podając jej pugilares — ja za Hugona ręczę moją głową!

— Dobry panie, weź biedną kobietę w opiekę—błaga, zapalając papierosa — taka głupia afera.... jemu niedźwiedzia grać ale nie Otella.... Musiało to bardzo śmiesznie wyglądać, co? Spróbuj pan, jak mi serce bije.... utopię się z rozpaczy!

Kubcio uspakajał jak mógł zrozpaczoną artystkę, gdy pokazał się i Hugo, oznajmiając, że w sąsiednim pokoju podano już kuropatwy....

— Proszę cię, czy to nie kulfon z tego Koperkiewicza? Byłabym tak pysznie umarła... Spojrzyj, proszę, miałam tak naprzód wytrzeszczyć oczy, a potem zamykać je powoli... Dwie godziny studjowałam śmierć moją w lustrze.... a ten gbur zepsuł mi wszystko.... Panie Hugonie, spodziewam się będziesz milczał....

— Jak mur, kochana pani! — dorzuca nasz literat.

Rozmowa przy kolacyi z początku miała charakter desperacyjny, lecz kiedy podano butelkę szampańskiego, a Hugo zaczął sobie żartować wesoło z całej przygody, przytaczając rozmaite dykteryjki o różnych komicznych wypadkach na scenie — pani Bednarska do tego stopnia ukoiła wewnętrzny żal swój, że rozpoczęła utyskiwania nad zewnętrzną jego stroną, mianowicie nad zniszczeniem sukni.

— Zważcie panowie, jak tu można za sześćdziesiąt reńskich miesięcznej gaży myśleć o garderobie?

— Ależ to kapitały, daję słowo kapitały! — zawoła pan Hugo. — Ja żebym się dochrapał kiedy takiego dochodu, tobym się natychmiast ożenił....

— I pan tak sądzi? — rzecze artystka do Jakóba.

— Na moją odpowiedzialność, powiedz że tak — przerywa Trzepcio.

— Mój kochany panie, nie udawaj głupca! — rzecze surowo Bednarska, grożąc mu palcem — Pan choć wdowcem jesteś.... (zaznaczam tu, że pan Jakób w duchu znowu dodał sobie: s ł o m i a n y m) wiesz bardzo dobrze, co porządna kobieta potrzebuje....

— Ślicznie pani powiedziałaś — dorzuca Hugon — notuję ten wyraz....

— Dalibóg, z panem już nie do wytrzymania! Proszę pana, nie słuchaj go, on swój język już wyprzedał na koncepta do kalendarzy, a tu przyszedł z resztkami, których i na tandecie nie chcą kupować.... Panie Kubo — mówi, przysuwając się bliżej z krzesłem ku mniemanemu wdowcowi — ja oddaję wszystko pod sąd pański....

— A ja występuję jako prokurator — mówi Hugo. — Co mojego przyjaciela mogą obchodzić suknie pani?

— Jednakże obchodzą, prawda, że obchodzą? — pyta szanowna Desdemona, przysuwając się jeszcze do Kubcia.

— No, tak.... zapewne — odpowiada Jakób, nie rozumiejąc wcale, o co to rzecz idzie, ale wierny zasadzie bezwzględnej grzeczności, dodaje: — No, obchodzą, obchodzą....

Lecz pan prokurator był tak gorliwy w pełnieniu swych obowiązków, tak manewrował dowcipami że nie dozwolił negocyacyj doprowadzić do ostatecznych wniosków. A w tej walce, jak *Deus ex machina*, dopomagał mu nieszczęśliwy Otello, jak się zdaje aspirant do względów prima donny, a zapewne i do szampańskiego, bo od czasu do czasu, uchylając drzwi pokoju, wsadzał swoją murzyńską głowę ze słowami: „Pozwoli łaskawa pani".

— Precz z moich oczu! — krzyknie Bednarska, zrywając się z krzesła.

— Jak Boga kocham, to jak Mickiewicz! — woła Trzepcio, a chwyciwszy kieliszek do ręki, zaczyna spiewać: „Precz z moich oczu!"

Nareszcie trzeba było wyjść z restauracyi. Artystka o mało nie zjadła oczami Hugona, co jednak nie przeszkodziło jej zawinąć w papier pozostałej połówki kuropatwy, i schować do kieszeni. Grzeczni kawalerowie pożegnali ją, a Kubcio obdarzony został znaczącem uściśnieniem ręki.

— Milutka kobiecina, hę? Wiesz, przepadam za taką swobodą.... Oryginalna sobie.... bez ceremonii.... wesoła....

Lecz Hugo, któremu nuta owej piosenki: „Precz z moich oczu", jak to mówią, furą zajechała do głowy, nie odpowiadał na to, a tylko spiewał coraz głośniej wyciągając z afektem, „Lecz tego rozkazu moja i twoja pamięć nie posłucha...."

— Skończże już raz o tym rozkazie — przerywa, zdążając za nim pan Jakób....

siejsze. Wysoka Izba wybaczy, że ograniczę się na głównych momentach.

Pójdę koleją mowców, a więc zacznę od wywodów p. Obentrauta. Nie mogę rozbierać wszystkich jego wywodów taktycznych i strategicznych, a co do cytatów i przykładów, które on powydobywał z końca zeszłego i początku bieżącego stulecia, jedno tylko powiem, że są niebardzo szczęśliwie wybrane. Kto gruntownie studyował historyę wojen za czasów Napoleona I, nie będzie mógł nam Austryakom oszczędzić zarzutu, żeśmy nigdy nie zdobyli się na wystawienie przeciw Napoleonowi silnej armii, lecz, jak właśnie najdobitniej dowodzą wojny we Włoszech w ostatnich latach ubiegłego stulecia, zawsze poświęcaliśmy małe armie jedną po drugiej. Tyle w odpowiedzi na cytaty z czasów dawno ubiegłych. Jeden cytat atoli nie jest mi obojętny, bo ustawicznie go przywodzą, t. j. powoływanie się na zmarłego szefa sztabu generalnego bar. Johna. Długi czas pozostawałem przy boku zmarłego generała broni, a z pewnością byłem bliżej niego niż szanowny poseł z Karłowych Warów (Obentraut); znałem bardzo dokładnie sposób jego myślenia, dochowuję mu pełnej szacunku i uwielbienia pamięci. W tym duchu, w jakim tu użyto tego cytatu, generał bar. John z pewnością nigdy go nie rozumiał. Prawda, można mi na to odpowiedzieć, że tak każdy mówić może, ale i ja tak samo odpowiedzieć mogę; albowiem, gdy się cytuje zmarłego, który już nie w stanie z grobu, można obu cytującym, jeśli nie mają innego dowodu prócz samego cytatu, uczynić jeden i ten sam zarzut. Zdaje mi się jednak, że ci panowie, którzy tak skwapliwie cytowali bar. Johna, o jednem tylko zapomnieli, a to o rzeczy bardzo ważnej; zapomnieli, że generał broni bar. John po r. 1866 był właśnie tym, który domagał się zaprowadzenia w Austryi powszechnej powinności wojskowej i silnej armii. Tego dowodzi sprawozdanie jego, złożone Cesarzowi JMci i powszechnie ogłoszone. Co się tyczy samej liczby 600.000 żołnierza, o której mówi zmarły bar. John, powiedział on tylko to, że armia operacyjna ponad 600.000 żołnierza jest zbyt trudna do łatwego poruszania i do wyżywienia. Kto atoli studyuował historyę wojen, temu wiadomo, że w kardzo rzadkich wypadkach wystawia się w otwartem polu więcej jak 50, a co najwięcej 60 prc. wojska, gdyż załoga twierdz, garnizony, oddziały dopełniające, etapy i t. d. zużywają mnóstwo sił. Biorąc więc 60 prc. jako ten stosunek, nie potrzebnjemy wielkiego rachmistrzowstwa, aby dojść do przekonania, że milion żołnierza, a nawet jeszcze więcej, tak samo był postulatem zapatrywań Johna, jak dzisiaj powszechnie jest wymagany.

Generał John był uczniem Radeckiego i marszałka Hessa: wyszedł z szkoły włoskiej. Wybaczcie panowie, że na potwierdzenie zapatrywań, któremi jako uczeń Radeckiego był przejęty, przytoczę coś, co powiedziano w r. 1829 o tej sprawie. „Austrya jako centralne w Europie mocarstwo — powiada Radecki w jednem z dzieł swoich — nie może uniknąć zawikłania w wszystkie większe wojny europejskie. Każda potęga obronna i opiekuńcza musi brać sobie miarę z sił, które jej zagrażają, powinna nietylko im dorównywać, lecz nawet je przeważać. Sztuka wojenna nie może pozostawać w zastoju; jak każda inna umiejętność postępuje ona z postępem czasu, w miarę jak rozwijają się objawy ludzkie, w miarę wzmagającej się oświaty, w wydoskonaleniu i ukształceniu. Austrya pozostała poza innemi państwami, powinna przeto zreformować swoją służbę wojenną“. Odczytałem to, panowie nie w innym celu, jak tylko na dowód, z jakiej to szkoły wyszedł bar. John.

Nad jednem z wyrażeń p. Obentrauta bardzo ubolewam. Powiedział wczoraj bez zająknienia: Austro-Węgry posiadają swą armię tylko na papierze. Nie wiem, czy panu Obentrautowi zdawało się, że jawnem wypowiedzeniem tego zdania, które powinno i musi być jego przekonaniem, wyświadczy nam szczególniejszą przysługę w tem krytycznem położeniu, w jakiem się znajdujemy w skutek sytuacyi ogólnie europejskiej. Jeśli tak, powiem mu, że na szczęście zagranica lepiej jest powiadomiona o naszych stosunkach wojskowych, niż p. Obentraut (Brawo! brawo! z prawicy), inaczej głos nasz w dzisiejszym koncercie europejskim nie tyleby znaczył. Panowie! Przy pomocy patryotycznej ofiarności delegacyj stało się dla uzbrojenia, zaopatrzenia i ukształcenia armii wszystko, co w naszych stosunkach stać się mogło, podobnie ma się rzecz z landwerą, dzięki ofiarności Rady państwa; i nie mogę pominąć, by nie wypowiedzieć tu gorącej za to podzięki. Tak co do armii, jak co do landwery, jesteśmy tak przygotowani, że gdyby tego wymagał interes Austro-Węgier, moglibyśmy rzucić oręż na szalę decyzyi o najżywotniejszych sprawach naszych, a zagranica wie o tem, i dla tego głos nasz jeszcze coś znaczy. (Huczne brawa).

Nad dwoma twierdzeniami pana posła z Igławy (Sturma), które wczoraj wygłosić uznał za stosowną, również — wyznaję to — ubolewam. W jednem z nich, ktore wygłosił pewnie nie z zamiarem, aby je usłyszano na ulicy, lubo niestety podobne twierdzenia zawsze na ulicy odbrzmiewają, oskarżał administracyę wojskową, że to z jej winy nie polepszono żołnierzom żywności. Panowie, twierdzenie to nieco śmiałe. Znam rozprawy nad tym przedmiotem; p. Sturm rzeczywiście uważał polepszenie żołnierzom żywności za bardzo konieczne; ale w jaki sposób ujmował się p. Sturm za tą sprawą? Powiedział: Uważam za rzecz konieczną, żeby żołnierzom poprawiono żywność, ale ty, ministrze wojny, patrz, zkąd weźmiesz na to pieniędzy! Otóż, panowie, wydaje mi się to, jak gdyby ktoś powołany do wymierzania urzędnikowi płacy powiedział mu, popraw dzieciom żywność! — na co urzędnik: na to nie starczy mi płacy; — a tamten znów: więcej dać ci nie mogę. Rozumie się, że w takim razie poprawienie żywności nie nastąpi. Podobnego oskarżenia nie wolno miotać na administracyę wojskową. Miałożby obwinienie takie naprawić karność i ducha w armii? Czyż to nie wytwarza przeciwieństwa między armią a jej naczelnie przełożonymi, którzy są odpowiedzialni za karność i za podtrzymanie dobrego ducha w armii? (Brawo! z prawicy.) Dlatego, panowie, ubolewam, że p. Sturm powiedział to na publicznem posiedzeniu.

Drugim punktem, co do którego ubolewam, że go tu poruszył ten sam mowca, jest wzmianka jego, czy nieszczęście armii w r. 1866 można jej poczytać za winę, czy nie. Powiedział, że nie chce jej czynić zeń zarzutu; powiedział to nawet słowy pochlebnemi. Ale, panowie, już samo dotknięcie się tej kwestyi jest sprawą delikatną. Armia w sposób bohaterski spełniła swą powinność w roku 1866, albowiem była skazana na niższość w uzbrojeniu, na niższość co do siły. (Burzliwe zapytania z lewicy: A dowództwo! A polityka! Prezes: Proszę nie przerywać mowcy.) Panowie! Nie wymieniłem nikogo jako winnego, powiedziałem tylko, że armia w roku 1866 także po bohatersku się biła. (Brawo! brawo! z prawicy. Głosy z lewicy: Temu nikt nie przeczył!) Ale jedna wypływa z tego, czegośmy się doczekali w roku 1866, nauka: nie trzeba nigdy stawiać armii w tem położeniu, żeby szła do boju gorzej uzbrojona i słabsza co do liczby. (Niespokój i szemranie po lewicy.) Albowiem od armii tak postawionej państwo jednego tylko żądać może t. j. żeby po bohatersku umierała za honor swych sztandarów, za honor państwa; trudno zaś żądać, aby zwyciężała.

Ten sam mowca wygłosił też nową, a mojem przynajmniej zdaniem dziwaczną teoryę. Powiada i motywuje to względami finansowemi, że właśnie gdy wojna zagraża, czas zredukować wojenną siłę armii, jeśli się mniema, że nie będzie można jej utrzymać. Jest to teorya całkiem nowa. Proszę atoli zważyć, co dotychczas mówią wszyscy nauczyciele prawa międzynarodowego i nauczyciele strategiki bez wyjątku. Otóż mówią: Jeśli państwu zagraża wojna, lub jeśli jest zawikłane w wojnę, powinno zebrać wszystkie siły, aby dopiąć, co jest celem wojny, t. j. zwycięstwa! Jakby zaś osiągnąć zwycięstwo z armią dezorganizowaną, zredukowaną w swej sile? — (*Głosy z lewicy: oho! oho! Wielka wrzawa.*) Pozwoliłem sobie powiedzieć, że z redukcyą stanu wojennego wiąże się reorganizacya, a w takiej chwili, jak dzisiejsza, desorganizacya armii. (*Głosy przeczące z lewicy. Wrzawa. Prezes*: Proszę szanować swobodę głosu.) Zresztą panowie, dałby Pan Bóg, aby ta teorya nabrała znaczenia; może wtedy doczekamy się, że państwa tak same współzawodniczyć będą w redukcyi swych armij, jak dziś niestety — powtarzam: niestety — współzawodniczą w ustawicznem pomnażaniu siły zbrojnej.

Pan poseł Heilsberg zarzucił rządowi, że użyciem armii do okupacyi Bośnii i Hercegowiny naruszył § 7my ustawy wojskowej. Panowie, rząd z innej okoliczności będzie miał sposobność usprawiedliwić się pod tym względem.

Dwaj panowie posłowie z Wiednia (Steudel i Kronawetter) zarzucili rządowi, a szczególniej mnie, że nie usprawiedliwiliśmy się z użycia landwery dalmackiej poza granicami. Na to nie mogę odpowiedzieć inaczej, tylko wskazać na brzmienie §. 14go, a zdaje mi się, że niemożna wyprowadzać z niego obowiązku dla rządu, żeby usprawiedliwiał się z rozporządzenia, którego moc ustała przed zebraniem się wys. Rady państwa; ustała zaś za sprawą samego rządu. (*Głosy: oho! oho! z lewicy.*) Jeśli panowie żądacie usprawiedliwienia, każdy ma prawo zażądać go sposobem interpelacyi. (*Głosy z lewicy*: Już się stało.) Rząd z pewnością nie pozostanie dłużnym odpowiedzi. Pan Kronawetter zarzucił mi też osobiście, żem naruszył ustawę, że landwerzystów z innych krajów wysłałem do Dalmacyi. Na co odpowiadam, że dzięki Bogu nie mamy landwer prowincyonalnych, lecz tylko jedną landwerę, w której, jak w armii, jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. Zachodzi to w każdej armii i w każdem państwie, że pewne części obfitują w pewne kategorye osób więcej od innych, a byłaby to szczególniejsza interpelacya ustawy wojskowej, którąby nie dozwalała powołania tego lub owego batalionu landwery ztąd, że braknie w nich pewnych kategoryj osób, podczas gdy inne części landwery mają ich aż nazbyt. Landwera dalmacka jest najmłodsza, nie zdołała jeszcze w tym krótkim czasie wytworzyć z siebie wszystko, czego jej potrzeba; aby módz służyć czynnie, potrzeba jej pomocy innych; a nie znalazłem w ustawie niczego, coby mi było przeszkadzało tak rozporządzić.

Panowie! Nie spuszczałem też z oka losu tych osób, a p. Kronawetter, gdyby wogóle chciał był przytoczyć coś na moją korzyść byłby mógł powiedzieć, że skoro tylko, choćby nawet przez dzienniki, doszło do wiadomości mojej, że powołanie tej lub owej osoby jest ciężką dla niej krzywdą z względu na stosunki rodzinne, natychmiast starałem się zaradzić temu. (*Brawo! brawo! z prawicy i z środka.*) Rozumie się, że byłaby to wzmianka dla mnie pochlebna, a p. Kronawetter nie uważał za potrzebną odzywać się z takiemi wzmiankami.

Spieszę ku końcowi. Pozwalam sobie zwrócić się do wys. Izby prośbą, aby uwzględniła trudne okoliczności, w jakich obecnie pod względem politycznym się znajdujemy, i aby łaskawie zważyła, że może nigdy tak jak dzisiaj nie było potrzeba zgody i łączności między obiema częściami monarchii, aby sprostała przyszłym *(den kommenden)* wypadkom. Proszę wys. Izbę, aby zechciała wziąć oba projekty rządowe, zupełnie zgodne z wnioskami komisyi, pod obrady szczegółowe i aby je przyjąć raczyła. (*Huczne brawo! i rzęsiste oklaski z prawicy i z środka; protestująca wrzawa i sykanie po lewicy.*)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rozruchy studenckie w Petersburgu)

Rossyjski *Goniec Urzędowy*, z dnia 18 b. m. podaje następujący opis znanej demonstracyi studentów przed pałacem carewicza.

„W końcu ubiegłego listopada, wpośród studentów cesarskiej akademii medyczno-chirurgicznej, z powodu otrzymanych wiadomości o czasowem przerwaniu lekcyj w instytucie weterynaryi w Charkowie wszczęło się wzburzenie, w tem się objawiające, że wielu z nich przestało uczęszczać na lekcye i zaczęło się zbierać na zabronione ustawą akademii „schadzki“.

Wzburzenie owo trwało dni kilka i 30 listopada przybrało szersze rozmiary. W tym dniu większość studentów ciągle się tłumnie schadzała, w tak burzliwym charakterze, iż naczelnik akademii nie zdołał osiągnąć celu ukrócenia tych rozruchów w drodze osobistego przekładania. O 1szej z południa, studenci wybrawszy z grona swego kilka osób wydelegowali je do naczelnika akademii z tem wyjaśnieniem rzeczy, że powód ich wzburzenia stanowią: niewiadomość rezolucyi, zapadłej na podanie ich do Następcy Tronu, i pragnienie dowiedzenia się o przyczynach, dla których w nocy, z 28 na 29 listopada, uległo przyaresztowaniu kilku ich towarzyszów. Niezadowolenie z odpowiedzi naczelnika akademii, że może ich w tem objaśnić tylko po otrzymaniu właściwą drogą zawiadomienia, studenci wyrazili żądanie pomówienia z st.-petersbuskim naczelnikiem miasta („gradonaczalnik“), znajdującym się podówczas w mieszkaniu naczelnika akademii.

Wskutek czego, generał-major orszaku Jego Cesarskiej Mości, Zurów, wyszedł do nich, wykazał nieprawność ich sprawowania się i następstwa szkodliwe, które podobny sposób postępowania nieodzownie pociągnie za sobą, i polecił im rozejść się spokojnie. Niebawem po odejściu tych studentów z mieszkania naczelnika akademii, otoczył ich przed gankiem oczekujący na nich tłum, w liczbie około 300 osób, i rozpoczęły się nader hałaśliwe i nieporządne narady. Mniejszość rozlokowała się w bramie gmachu w miejscu, gdzie się znajduje biblioteka akademii, większość zaś na ulicy, przylegającej do tego gmachu. Policya miejscowa przekładała im, ażeby się nie skupiali na ulicy i rozeszli się do domów swych, ale wmawiania te nietylko że nie przyniosły żadnego skutku, ale wywołały cały szereg nieprzyzwoitych i butnych replik. Wtedy wyszedł do nich naczelnik miasta, i nieliczna część studentów, usłuchawszy jego przełożeń, zaczęła się rozchodzić, lecz większość nie przestawała się opierać; w następstwie czego generał-major orszaku Jego Cesarskiej Mości, Zurow, uprzedził ich, że w razie dalszego z ich strony opierania się, będzie się czuł zmuszonym, dla ukrócenia rozruchów, użyć komendy wojskowej do pomocy.

Na to z tłumu wyrwały się okrzyki: „Gdy ma być tak, więc wszyscy napowrót! Aresztuj pan wszystkich!“ I w ślad za tem część z liczby tych, co już byli zaczęli się rozchodzić, wróciła do swych opierających się towarzyszy. Ta właśnie okoliczność zmusiła naczelnika miasta do zawezwania pół szwadronu żandarmeryi. Zaledwie żandarmi zdążyli ukazać się na ulicy, tłum wszystek z okrzykami: „W tył!“ rzucił się w podwórze akademii, — więc jedni się rozpierzchli, a inni wpadli do biblioteki, gdzie przyaresztowano 142 osób, które wcale przytem oporu nie stawiały. Szerzone tedy po mieści pogłoski, jakoby przy aresztowaniu studentów uciekano się do znieważań potrącań, bicia i innych środków podobnych, pozbawione są, jak widzimy, podstawy. Wieści te obalone są zaświadczeniem dwóch profesorów, Sklifasowskiego i Bohdanowskiego, którzy z rozporządzenia zwierzchności oglądali przyaresztowanych studentów. Po najdokładniejszem obejrzeniu nie znaleziono żadnych śladów bicia albo gwałtów, z wyjątkiem tylko, że dwóch studentów pośliznęło się, uciekając i stłukło sobie nogi: jeden kolano, a drugi stopę. Wszyscy ujęci odesłani są do aresztu w koszarach najbliżej konsystującego pułku moskiewskiego lejb-gwardyi; a w rzeczy dalszego wyjaśnienia sprawy przedsięwzięte są stosowne środki.“

(Głosy rossyjskie).

Ostatnie wybryki studenckie w Petersburgu spowodowały dziennik *St Petersbur-*

— Wiesz, ja ci rozkazuję, nie mów z Bednarską nigdy o sukniach.... Ona lubi ciągnąć, daję ci słowo, lepiej niż ta pompa z wiatrakiem na wystawie....

— Eh, cóż tam.... za kogoż ty mię bierzesz? Tak sobie dla rozrywki!... Ależ to figurka, hę?... a te oczy.... te oczy....

— Za pozwoleniem — przerywa nagle Hugo, zatrzymując się przy latarni — flota mi nadpłynęła, czekaj, oddaję osiem.

I wydobywszy z kieszeni pęk zmiętych banknotów, odliczył pieniądze.

— Ale cóż znowu?...

— Mówię ci, bierz i znaj, żem hojny! Za jutro nie ręczę; wyprawiam literacki wieczorek.... Nowy wiersz odczyta Harpagon.... posiedzenie będzie na wydawnictwo nowego pisma humorystycznego, obiadek dla Warszawiaków.... cały świat literacki będzie.... zobaczysz, jak to u nas idzie we Lwowie.

Po drodze wstąpili jeszcze na czarną kawę do cukierni, która jakkolwiek od ulicy była zamknięta, jednak zastali tam kilku znajomych Hugona. Kubcio, który i tak już miał trochę w czubku, rozochocił się na dobre; fundował, ściskał, zachęcał i okazał się tak gorliwym propagatorem wielkiej galicyjskiej polityki, tak czerwonych i skrajnych zasad protektorem otwartym, że biesiadujące grono od razu schwycił za serce....

Już dobrze dniało na niebie, kiedy w bardzo serdecznem usposobieniu powrócili do domu. Otwierając im, stróż uwiadomił, że tam na górze jest jakiś pan, który jeszcze o dziesiątej przyjechał koleją, że on sam musiał mu samowar nastawić, bo ten sowizdrzał Ignacy ani zajrzał.

Co też to panowie trzymacie takiego z pozwoleniem urwisa — mówi, postępując za nimi przez bramę — czy to ja albo moja nie moglibyśmy obsłużyć?...

— Wiesz, to Kajcio z Krakowa — odzywa się Hugo, skacząc po dwa schody. — Walny chłop, daję ci słowo.... jedyny do ponczu....

Ale ten walny chłop widocznie musiał spać jeszcze walniej, bo choć lampa paliła się na stole, a Hugo przez cały kwadrans szturmował z całej siły do jednych drzwi, to do drugich, wołając na różne tony:

— Kajciu, Kajetanie, Kajtusiu! — nikt się nie odzywał.

— Musiał gdzieś wyjść — robi uwagę pan Jakób.

— Śpi hultaj, ja jego znam — i rozpoczyna drugi atak.

— Nie zamknięte — odzywa się wreszcie jakiś głos z wnętrza — pchnij mocno!

I rzeczywiście, Kajcio ów, aby nie wstawać do otwierania, przysunął pakę do drzwi, które teraz pod naciskiem Hugona otworzyły się do tyla, że nasi przyjaciele mogli się jakoś przecisnąć.

— Jak się masz Kajciu!

— Jak się masz Trzepciu!

— Patrz, rekomenduję ci Kubę, czystej rasy szlachcica galicyjskiego....

— Dobrze, bardzo mi przyjemnie — rzecze, wyjmując z pod kołdry rękę, gdyż nowoprzybyły bez ceremonii zakwaterował się już do najlepszego łóżka. — Przepraszam, ale mi się okrutnie spać chce....

— Słuchaj, powiem ci doskonałą aferę o Bednarskiej....

Lecz śpiący pan Kajetan ani chciał słyszeć o tej doskonałej aferze, a odwróciwszy się do ściany, nakrył się z głową i zaczął chrapać.....

— A gdzież my się tu położymy? — zapytuje, ziewając straszliwie Kuba.

— Ty na kanapie, daję ci słowo, doskonale spać na niej, a ja sobie natychmiast poradzę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ger Ztg., do zamieszczenia artykułu wstępnego, w którym nie przesądzając dochodzeniom ze strony władzy uniwersyteckiej ani też możliwym wyjaśnieniom ze strony rządu, podaje czytelnikom swoje zapatrywania na podstawie własnych informacyj. Na wstępie podaje ten dziennik krótki opis samego zajścia, poczem robi kilka uwag nad rossyjskiem wyższem wychowaniem uniwersyteckiem i nad powodami ostatnich excessów. „Pierwsze zgromadzenie w murach uniwersytetu (9 bm.) — pisze ów dziennik — zostało zwołane przez nieznanych ludzi. Zaproszenia na zgromadzenie nie wyszły z grona studentów, ani też z wszechnicy. Szlachetną, ale zbyt porywczą młodzież zwołano pod pretekstem spełnienia dobrego dzieła: „obrony prześladowanych towarzyszy.“ Przybyło wielu na zgromadzenie. Pewna część przybyła dla zaspokojenia ciekawości i ażeby nie łamać solidarności koleżeńskiej. Ku powszechnemu zdziwieniu pokazało się, że pomiędzy zgromadzonymi było 30—40 osób obcych, nie należących do składu wszechnicy. Byli to prowokatorowie. „Nie poznaję moich studentów!“ zawołał rektor mimowolnie, gdy na rozkaz jego. ażeby się rozeszli spokojnie, nie ustępowali z miejsca. Ci, którzy najbardziej wpadali w oczy, nie byli studentami. Bardzo wielu młodych ludzi, którzy spostrzegli, że sprawa przybiera zwrot dla nich niesympatyczny, stanęło w opozycyi przeciw krzykaczom, ale oponentów tych wyrzucono za drzwi i nie dano im przyjść do słowa. Ogół zgromadzonych poszedł za agitatorami. Po zamknięciu posiedzenia zawołał jeden z prowokatorów: „Moi Panowie, ja nie jestem studentem.“ Demonstracya uliczna z 11 bm. odbyła się pod szlachetnym pretekstem „wzięcia w obronę prześladowanych kolegów.“ Ale pretekst ten posłużył z drugiej strony do naruszenia spokoju. Dopiero potem nastąpiły smutne zajścia w medyczno-chirurgicznej akademii. I tutaj występowały osobistości nie należące do składu uczącej się młodziezy, które poznikały w chwili, gdy zaczęto aresztować. Charakter takich nieporządków został zdefiniowany przez cara w Moskwie, gdy mówił o konieczności „nawrócenia zbałamuconej młodzieży z drogi, na którą wprowadzili ją źli ludzie.“ Ale ważnem jest pytanie, gdzie tkwi to złe? Nieporządki i ekscessy w zakładach naukowych, były, są i będą na porządku dziennym. W epoce surowej karności państwowej, za czasów panowania cara Mikołaja Pawłowicza, były ciągle rozruchy w korpusie kadetów i pomiędzy akademikami. Ale te rozruchy odznaczały się zawsze pewną niewinnością, właściwą młodemu wiekowi, który ożywiony nadziejami, oddany złudzeniom, jest zawsze skłonny do popełnienia niedorzeczności pod „szlachetnym“ pretekstem. W naszych czasach, dzięki wmięszaniu się agitatorów, przybrały nieporządki koloryt, który rozkładowe dążności podsycane przez tajne żywioły, łączy niejako z ekcesami popełnianemi przez kształcącą się młodzież, podczas gdy ten węzeł jest tylko sztucznym. W tej czynności agitatorów jest jedna strona oburzająca, której nie pochwali żaden człowiek przyzwoity. Przypuśćmy, że dojrzały, z położenia swego niezadowolony człowiek, odda się jakiejś propagandzie. Jest to jego wola. Jest to człowiek dojrzały, świadomy swych czynów i odpowiedzialny za nie. Ale gdy ten sam człowiek, ukrywa się poza plecami młodzieży, nadużywa siły młode, niedoświadczone, tłumi w zarodku rozwój młodzieży, naraża ją na karę za czyny, w których nie brała jeszcze udziału i o których nie ma jeszcze żadnego wyobrażenia, jest to nikczemność, zasługująca na największą naganę. Niechaj człowiek stanie się najpierw człowiekiem, niechaj wykształci się wszechstronnie a dopiero potem będzie od niego zależało przyłączyć się tam, gdzie uzna za stosowne. Drugim objawem przy podobnych ruchach jest rozdwojenie, rozmaitość i różnorodność systemów w kiekierownictwie młodzieży w naszych wyższych zakładach naukowych. Istotnie, u nas każde ministerstwo ma osobny uniwersytet na swoją modłę. Na czele stoi ministerstwo wojny ze swą medyczno-chirurgiczną akademią; potem idzie ministerstwo skarbu (zakład technologiczny i górniczy), ministerstwo domen i lasów (korpus leśniczy i akademia rolnicza), ministerstwo komunikacyj (instytut inżynierów drogowych), IV oddział Jego Mość Cesarza tajnej kancelaryi (liceum i szkoła prawnicza) nareszcie ministerstwo oświaty (wszechnica). Na całym świecie nie ma takiego podziału zakładów naukowych, jak u nas w Rossyi. Już dwie administracye naukowe są niemożliwe, a cóż dopiero powiedzieć o dziesięciu. Co roku mamy przykre doświadczenia w tym kierunku. Weźmy na przykład termin popisów wstępnych. Co roku, w sierpniu, zjeżdżają się tysiące młodych ludzi do stolicy. celem pomieszczenia się w wyższych zakładach naukowych. Popisy odbywają się równocześnie we wszystkich zakładach i zdarza się bardzo często to, co w tym roku wydarzyło się w zakładzie dla inżynierów drogowych, że na 100 uczniów przyjęto tylko 80, tak, że 20 osiadło na lodzie, nie wiedząc. co z sobą począć, bo popisy w innych zakładach były już ukończone. Gdyby oświata ludowa spoczywała w jednych rękach, łatwą byłoby rzeczą uregulować popisy w wyższych zakładach naukowych i tym sposobem uczynić zadość potrzebom. Prócz tego przenosi się ferment z jednego zakładu do drugiego, gdyż te zakłady są administrowane przez różnorodne władze, które na domiar nieszczęścia mając najrozmaitsze zapatrywania, nie mogą pogodzić się w ocenieniu rozmaitych zjawisk tudzież w sposobie ich usunięcia. W chwili, w której życie praktyczne tryska pełnym promieniem, toczy się korespondencya biurowa. Z kancelaryi nie podobna zażegnać burzy. Interesa nasze najżywotniejsze wymagają, ażeby młodzież była wyeliminowaną ze sfery życia politycznego. Niechaj nasi synowie uczą się najpierw. rozwiną się, staną się samoistnymi obywatelami, a przyjdzie czas i na nich i nie minie ich przeznaczenie. W tym kierunku powinien pracować rząd i społeczeństwo. Wstyd i hańba tym, którzy kryją się poza plecami młodzieży. przeszkadzają jej rozwojowi i często wtrącają ją w przepaść przedwczesnej zguby“.

(Ruch albański).

Pryzreński korespondent *Pol. Corr.* pisze pod dniem 8 grudnia: „Ruch pomiędzy Albańczykami bynajmniej jeszcze nie ustał. Mały ten ludek przyszedł dopiero wśród gwałtownych zaburzeń przeszłego roku do prawdziwej świadomości siły, jaka w nim spoczywa. Założyciele ligii albańskiej, przyszedłszy do przekonania, że wielkie obietnice, które im robił z upoważnienia Porty wali Kossowski, Nazif basza. spełzły na niczem tak samo jak wszystkie dawniejsze, postanowili zorganizowanych już sił użyć do przekształcenia stosunków, wśród których dotąd o żadnym rozwoju nie mogło być mowy. Tutejszy naczelny komitet, złożony z Achmeda bega, Kuricza Hadżego, Achmeda Koronicy i Skander bega zebrał się przedwczoraj na naradę, w której wzięło udział także wielu innych albańskich notablów. Przewodniczył na tem zgromadzeniu mądry, energiczny i bardzo poważny Skander beg, który ma za sobą tradycyę starego książęcego rodu. „Albańczycy, tak mówił beg, powodowani religijnemi i narodowemi interesami wspierali z zupełnem poświęceniem panowanie Osmanów. Przodkowie nasi działali mądrze i sprawiedliwie. Założyciel Serbii wypisał już na swoim sztandarze ujarzmienie Albanii; władykowie czarnogórscy skierowali już swe pożądliwe oczy na części naszej ziemi. Gdybyśmy byli poszli na lep, utracilibyśmy narodowość, wiarę i ojczyznę. Dotrwaliśmy wiernie po stronie Osmanów. Ale Opatrzność zsyłała na ten naród klęskę po klęsce; Turcya upadała od lat pięćdziesięciu stopniowo coraz bardziej. Państwo to może jeszcze bardziej wyssać nasze siły i żywotne soki a sobie wcale tem nie pomoże. Gdy nam powiedziano, że nasi sąsiedzi chcą opanować kraj nasz, postanowiliśmy, znając bezsilność rządu, ująć swoją sprawę w własne dłonie a liga byłaby skutecznie spełniła swój obowiązek. Tymczasem pokazuje się, że z tej strony nic grozi nam żadne niebezpieczeństwo Dowiedzieliśmy się na pewne, że żaden z sąsiadów nie zamyśla przekroczyć granicy ustanowionej traktatem berlińskim podpisanym przez sułtana. Czy jesteśmy jednakże i na wewnątrz zabezpieczeni? Czy możemy rozwijać swoją narodową indywidualność? Czy możemy postępować drogą oświaty? Czy możemy podnieść dobrobyt i rozszerzyć handel. Czy posiadamy przynajmniej gwarancyę bezpieczeństwa owoców naszej gorzkiej pracy? Wiecie bracia, że tak nie jest. Powinniśmy więc starać się uzyskać takie stanowisko, jakie mają Bułgarzy. Politycznie i narodowo zjednoczona Albania pod zwierzchnictwem sułtana — to powinno być naszym celem, do którego powinniśmy dążyć wszystkiemi środkami“. Zgromadzenie przyjęło ten nowy i śmiały program z wielkim entuzyazmem. Pozyskawszy zgromadzenie dla swojego planu wyjął Skander beg z kieszeni jakieś pismo i odczytał wśród uroczystej ciszy następujące oświadczenie: „My Albańczycy z górnej Albanii uznajemy konieczność utworzenia wolnej Albanii. Prawnie nam przysługująca ale faktycznie odebrana autonomia w administracyi i ustawodawstwie powinna wejść napowrót w życie. Nie możemy dłużej cierpieć tego, aby ścieśniano nasze prawa Nie chcemy pozostać dłużej w więzach niewoli, podczas gdy w około nas wolne ludy tworzą potężne społeczeństwa. Zasyłamy braterskie pozdrowienie Albańczykom wszystkich sandżaków, wzywamy ich, aby wspólnie z nami starali się o zmartwychwstanie naszego narodu pod względem polityczno-narodowym“ Na dokumencie tym są podpisani Ibrahim Hidriz (*Hidriz* oznacza w albańskim języku tyle co uczony), Hadżi Jussuf i Dul Hidriz z Skodry. Zgromadzenie wybrało deputacyę złożoną z trzech członków. która ma się udać do Skodry, aby się porozumieć co do wspólnego postępowania z komitetem w stolicy górnej Albanii. Jako pierwszy skutek tego ruchu uważać można odmowną odpowiedź, którą otrzymał Nazif basza na wezwanie. aby Albańczycy wysłali do Macedonii 10.000 ludzi w pomoc wojskom tureckim Z Prysztyny. Diakowy. Pryzrenia i Ipeku otrzymał wali kossowski zgodne oświadczenie. że Albańczycy nie są obowiązani dostarczyć nadzwyczajnego kontyngensu do wojny po za granicami swojego kraju. zwłaszcza. że muszą pilnować swoich granic przeciw Czarnogórcom i Serbom. To jest pierwszy wyraz nowego jakkolwiek niezupełnie jeszcze rozwiniętego ruchu Albańczyków, którzy, a rzecz ta dzisiaj nie ulega już najmniejszej wątpliwości, nie działają wyłącznie z własnych pobudek.“

KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, w powrocie z Pesztu zatrzymał się wczoraj wieczór w Krzeszowicach.

— **Odznaczenia.** W uznaniu zasług położonych w akcyi okupacyjnej w Bośnii i Hercegowinie otrzymał podporucznik rezerwy pułku piechoty nr. 56 Jerzy Bene, i kapitan pułku piechoty nr. 77 Antoni Plappert, krzyż zasługi wojskowej z dekoracyą wojenną.

+ **Przedświąteczny ruch** w mieście naszem tego roku wielce jest ożywiony, a ulice wczoraj i dziś przybrały bardzo charakterystyczną fizyognomię Przyczynia się do tego w znacznym stopniu także śliczna pogoda zimowa i wyśmienita sanna. Wszystkie targi roją się od mieszkańców miasta i najbliższych okolic, na Rynku w rannych godzinach tłum wozów i przekupniów tamował wczoraj komunikacyę Skrzętność jakaś wesoła ożywiła wszystkie dzielnice miasta — a w całym tym ruchu tak malowniczym i pełnym rozmaitości, w tych przygotowaniach i zabiegach, w których i najuboższa ludność w miarę swych szczupłych środków bierze żywy udział, przebija się z całą siłą stara tradycya polskiego zwyczaju. opierająca się czasowi i wszelkim jego nowacyom, które dążą do zatarcia najdawniejszych nawet rysów obyczajowych. Urok tych świąt, zaklęty w wspomnieniu z najpierwszych lat dziecinnych, zawsze pełen wdzięcznej poezyi — trafia nawet do serc, które się dawno już zamknęły przed naiwnem wzruszeniem, budzi rzewny smutek w piersi samotników, starcom przywodzi w pamięć niepowrotne chwile, kiedy to do wielkiego szczęścia potrzeba było tak mało.. I zaiste wątpimy, aby dziś na widok pierwszej gwiazdki. która zatli na ciemnym błękicie horyzontu, najprozaiczniejszy nawet umysł, najbardziej „pozytywne“ i „bezprzesądne“ serce oparło się uczuciu wzruszenia, rzewnemu żalowi, tęsknocie do dalekich czasów, do dalekich może miejsc i dalekich osób, wrażeniu cichej poezyi rodzinnej i uroczystemu religijnemu nastrojowi... Taki już to wiecznie żywy, wiecznie niespożyty urok tego wielkiego święta, które w kole rodzinnem obchodzimy pod wspaniałem, chrześciańskiem hasłem: „Chwała na wysokości Panu, a pokój ludziom dobrej woli na ziemi!“ Tego pokoju, całej tej pogody i tego prawdziwego cichego szczęścia, które się mieści w tem słowie, życzymy wszystkim naszym łaskawym czytelnikom. korzystając z prawa codziennych życzliwych gości, którym należy się choć skromne i dalsze miejsce u kominka wśród grona rodziny i przyjaciół. Wesołych świąt!

— **W kościele OO. Domikanów** jutro, jako w dzień Narodzenia Pańskiego. podczas sumy wykonają amatorowie pod dyrekcyą p. Frodla rozmaite stare, a takie rzewne, śliczne kolendy polskie w układzie na chóry i orkiestrę, dokonanym przez p. Frodla. Nadto wykonana będzie na *Offertorium* nowa kolenda J. Czubskiego na solo sopranowe i fletowe, chóry i orkiestrę, do słów Lenartowicza: „Mizerna, cicha, Stajenka licha,“ oraz na *Graduale* modlitwa tegoż kompozytora na mezzosopran i dwie waltornie.

§ **Na poczcie lwowskiej** oddano w listopadzie roku bieżącego 186 026 listów prywatnych niepoleconych, (między temi było 5540 do osób w miejscu) 54.580 kart korespondencyjnych, 19.860 posyłek pod opaską, 7353 posyłek z próbkami, 180.213 egzemplarzy gazet, 71.130 listów urzędowych, 36.257 listów poleconych, 5.200 przekazów na kwotę 373.490 zł. 26 ct. w a., 34 312 posyłek wartościowych, (między temi 9.627 za pobraniem w kwocie 84.538 zł. 41 ct. w. a.) ogółem 594.931 posyłek, a zatem o 12.150 więcej niż w listopadzie roku zeszłego. Nadeszło zaś do Lwowa 153.308 listów prywatnych niepoleconych, (między temi 5.540 od oddawców miejscowych), 46 285 kart korespondencyjnych, 31.630 posyłek pod opaską, 2.540 posyłek z próbkami, 26.541 egzemplarzy gazet, 38 990 listów urzędowych, 33.278 listów poleconych, 11 663 przekazów na kwotę 241 102 zł. 55 ct w. a., 22.222 posyłek wartościowych (między temi 1 293 za pobraniem 18 878 zł. 46 ct. w. a.) ogółem 371.997 posyłek; a zatem o 15.986 więcej niż w listopadzie roku zeszłego.

— **Pomiędzy odznaczonymi** za zasługi, położone w akcyi okupacyjnej w Bośnii i Hercegowinie, znajdują się także żandarmi tureccy czyli zaptiowie: Abdi Czausz, Hassan Arnaut, Bajram Zejnil, Abdja Jakerowicz, Selim [illegible], Mehemed Oruczewicz i Sali Peco. Otrzymali oni srebrne krzyże waleczności.

— **Wróżba łagodnej zimy.** Meteorologowie twierdzą, że jesień tegoroczna może być policzona do najłagodniejszych, jakie zauważano u nas od początku bieżącego wieku, mianowicie w latach 1806. 1824, 1827, 1841. 1863 i 1872. Tylko w tym ostatnim roku jesień była jeszcze cieplejsza niż roku bieżącego. Zasługuje też na uwagę, że w latach, w których wiosna jest ciepła i wczesna, jesień bywa również ciepła, i przeciwnie, jak n. p. w roku 1835, 1838, 1840. 1842, 1843, 1849, 1855, 1864, 1867, 1871, 1875, w których obie te pory roku były zimne. Zauważyć wszakże należy. że wiosna. zwłaszcza jej koniec (maj) częściej zawodzi, niż jesień, przeważnie miesiąc listopad Po ciepłej jesieni zima następuje prawie zawsze umiarkowana, to jest w ogóle raczej łagodna, niż ostra, lubo zimy wyjątkowo łagodne, jak n. p. w roku 1805/6, 1834/5, 1842/3, 1862/3, nastąpiły po jesieni ze zjawiskami wczesnej zimy: w roku 1862/3 początek zimy był nawet ostry Na tej podstawie, obok obserwacyi stanu barometrycznego w ciągu upłynionej jesieni na głównych stacyach meteorologicznych zachodniej Europy, można wnosić, że nadchodząca zima będzie też umiarkowana, lubo trwać może długo i w śnieg być obfitą; po niej nastąpi wiosna zimna i spóźniona.

— **Ślub księcia Kumberland,** królewicza hanowerskiego z księżniczką duńską Tyrą, odbył się w sobotę wieczorem w Kopenhadze. Zaproszeni byli na tę uroczystość członkowie sejmu duńskiego, ciało dyplomatyczne i naczelnicy najwyższych władz cywilnych i wojskowych, z żonami. Goście zebrali się na zamku christyanburskim, zkąd orszakiem weselnym udali się do kaplicy zamkowej, gdzie król, królowa i narzeczeni, następca tronu z żoną i reszta książąt domu królewskiego oraz reprezentanci różnych dworów monarszych zgromadzeni już byli. Biskup Martensen dopełnił aktu ślubnego. Nim przyszła ta chwila, ozwały się dzwony stolicy, a po akcie ślubnym rozległ się grzmot salw działowych. Państwo młodzi następnie przyjmowali życzenia rodziny królewskiej Po powrocie do zamku i uczcie goście odprowadzili nowożeńców przez wspaniale oświetlone ulice do dworca kolei żelaznej, gdzie spalone zostały ognie sztuczne. Tłumy ludu przez cały czas obchodu zalegały ulice. Nowożeńcy odjechali koleją żelazną na zamek Fredensburg.

— **Nieszczęścia na morzu.** O nowej katastrofie morskiej donoszą następujące depesze: Londyn 19 grudnia Parowiec francuski *Byzantin* zatonął ze 150 osobami na pokładzie w skutek kolizyi z angielskim okrętem parowym w pobliżu Gallipoli. — Paryż 19 grudnia. Zeszłej nocy u wybrzeży pod Gallipoli parowiec angielski *Fuladine* wpadł na francuski statek parowy *Le Byzantin*, będący własnością towarzystwa żeglugi parowej Freyssinet w Marsylii. Załoga i podróżni, a tych ostatnich tylko było 150, utonęli z wyjątkiem 14 osób, które zdołały się wyratować. — Dniem przedtem u wybrzeży angielskich pod Greenok parowiec dubliński *Lord Gough* wpadł na angielską korwetę wojenną *Cleopatra*, w skutek czego obydwa okręty poniosły znaczne uszkodzenia, lecz z osad ich nikt nie utracił życia.

— **Wielka banda fałszerzy** banknotów rossyjskich będzie wkrótce sądzona w Tyflisie. Według dziennika *Kawkaz* pomiędzy 37 oskarżonymi o uczestnictwo w tej zbrodni bądź przez podrabianie, bądź też przez puszczanie w obieg fałszywych banknotów, znajduje się pewien oficer połtawskiego pułku kozaków, pewien „czerniec“ czyli mnich rossyjski, dalej były „prystaw“ policyjny, jakiś Włoch, nauczyciel muzyki, pewien aktor ormiański, pewien książe gruzyjski, kilku szlachty i kupców.

— **O nowych powodziach** donosi depesza z Lublany. W skutek ulewnych deszczów zalane zostały ponownie trzęsawiska lublańskie, oraz doliny Planina, Cyrknicka i Laz.

— **Zamiecie śnieżne** srożyły się w ostatnich dniach nietylko w naszym kraju. Francya, jak już donosiliśmy, zasypana jest śniegiem aż po Pyrenee W Szkocyi śnieżnica trwała blisko dwa tygodnie. W Styryi śnieg pokrył ziemię przeszło na metr wysoko; na przestrzeni pomiędzy Franzdorf a Rakek dnia 20 b. m. zasypane były zupełnie dwa pociągi ciężarowe z lokomotywami. Ruch na kolei między Wiedniem a Pesztem był dłuższy czas przerwany z powodu zasp śnieżnych.

— **Pożar** zniszczył w tych dniach warsztaty kolei żelaznej w Permie Szkodę obliczają na 100.000 rubli.

— **Zamach morderczy.** O sensacyjnym wypadku donosi telegram z Belgradu. Adjutant księcia serbskiego, Tryfunacz, rodem z Austryi, d. 20 bm. strzelił do deputowanego skupczyny ze stronnictwa opozycyjnego, Paszica. Wypadek ten miał miejsce na ulicy, w pośród licznych przechodniów. Przyczyną miał być spór polityczny, a według innych lekceważące wyrażenie się Paszica o księciu serbskim.

— **Wielka kradzież** popełnioną została w tych dniach w biurze pocztowem na stacyi kolejowej Dentz drogi żelaznej Kolońsko-Hanowerskiej. Cyfra skradzionej sumy nie mo-

gła być dotychczas dokładnie oznaczoną, ponieważ złodziej zabrał z pieniądzmi także rewersy, wynosi jednak około 300.000 mark.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w tych dniach we wsi Grünwald, w Czechach. W pożarze, który wybuchł w domu pewnego stolarza, utraciło życie w płomieniach sześć osób: czworo dzieci gospodarza domu i dwaj czeladnicy. Nieszczęśliwi ci spali na poddaszu i przy gwałtownem szerzeniu się ognia w nocy nie mogli być uratowani.

— **Wilki i niedźwiedzie** w dość znacznej liczbie pokazują się tej zimy w okolicy Serajewa, mianowicie na tak zwanej Romania-planinie. Niedawno włościanie tureccy ubili starego wilczurę w górach Trebewickich pod Serajewem. Wilki, pędzone głodem w pobliże mieszkań ludzkich z powodu wielkich śniegów, pokazują się także w lasach pod Kreszewem i Fojnicą.

— **Z morza Lodowatego** powrócił w tych dniach z połowu wielorybów statek *Ewa*, a kapitan jego, Miner, donosi, że w okolicach podbiegunowych panuje tego roku bezprzykładnie łagodna zima. Zatoka Davisa była jeszcze d. 11 listopada przystępna dla okrętów, gdyż kra była bardzo niewielka.

— **Etna.** Profesor chemii i fizyki w uniwersytecie w Katanii, Silvestri, ogłasza w dzienniku *Cor. Ital.*, że w ostatnich dniach w okolicach Etny, mianowicie w miejscowości Paterno, w obszernej kotlinie potworzyły się liczne kratery, które z wielką siłą i łoskotem, wstrząsającym ziemię, wyrzucają całe strumienie ciepłego na 40 do 45 stopni i zawierającego sól błota, przyczem rozwijają się w bardzo silnym stopniu gazy kwas węglowy i wodór, oraz połączenia ich z siarką. Spostrzeżono także w wulkanicznem błocie różne płynne węglany, tworzące rodzaj nafty, która w kroplach zbiera się na powierzchni, i charaktrystyczną wonią swą przenika powietrze w około aż do znacznej odległości. Zjawisko to niewątpliwie zostaje w związku z nieustannemi trzęsieniami ziemi, które nawiedziły prowincyę Katanię, w czasie od 4 października do 19 listopada i zwłaszcza pomiędzy mieszkańcami miasta Mineo i okolicy jego wywołały popłoch niesłychany.

— **Z Islandyi** przybyła ostatnia tegoroczna poczta do Kopenhagi d. 15 b. m. Aż do wiosny będą Islandczycy bez wszelkich z Europy wiadomości. Być może, iż poczciwi ci ludzie nie wiele na tem stracą.. Wspomniona poczta przywiozła wiadomość, że w miesiącu listopadzie na ponurej wyspie północnej panowały straszliwe burze śnieżne, które wygubiły wiele owiec w górach i w flotylach rybackich zrządziły dotkliwe spustoszenia. W stolicy wyspy, Rejkiawiku, dało się czuć 1 grudnia lekkie trzęsienie ziemi, a na morzu, na południe od wyspy, zauważano wybuchy wulkaniczne, podczas gdy kratery na wyspie samej były zupełnie bezczynne. Pierwsza na wybrzeżach Islandyi latarnia morska wystawiona została tego roku w Rejkianess.

— **Mgła londyńska.** Dnia 16 b. m. w południe panowała w Londynie taka ciemność z powodu przesyconego wyziewami kominowemi powietrza, że nietylko żegluga parowa na Tamizie, ale i ruch omnibusów i tramwajów na kilka godzin musiał być zawieszony. Na wiadukcie Holborn zapalono dla ułatwienia komunikacyi światło elektryczne, które oddało wyborne usługi.

— **Fotografie zwierciadlane.** Z Limy, w Peruwii, donoszą dzienniki amerykańskie, że pewien chemik tamtejszy, nazwiskiem Steinbach, wynalazł po długich próbach nowy sposób zdejmowania obrazów fotograficznych, który w sztuce tej sprowadzić może zupełny przewrot. Polega sposób ten mianowicie na tem, że powleka się odwrotne tło zwierciadła wynalezionym przez Steinbacha preparatem chemicznym, który sprawia, że obraz każdego przedmiotu, jaki się odbija w zwierciadle, zostaje w niem utrwalony na zawsze. Wynalazca już sprzedał swój wynalazek za 400.000 dolarów pewnemu przedsiębiorcy. Jeżeli doniesienie to się sprawdzi, czyliż nie moglibyśmy powiedzieć, że „czarnoksięskie zwierciadła“ odżyły znowu!

Notatki literacko-artystyczne.

Rozprawa Klaczki, drukująca się od dłuższego czasu w *Révue des dex mondes* pod napisem: *Les évolutions du probleme orientale* celuje niewątpliwie temi samemi zaletami, jakiemi tchną inne prace tego świetnego pióra. Należąc do gorących wielbicieli wielkiego, prawdziwie wyjątkowego talentu publicysty, nie możemy popaść w podejrzenie, jakobyśmy byli źle uprzedzeni względem niego, z całą przeto swobodą wypowiemy, co nas razi w ostatniem jego studyum, a właściwie w dwóch pierwszych jego rozdziałach, obejmujących historyczną część rozprawy. Każdego światłego czytelnika, choćby nawet nie Polaka, uderzać musi dziwny fakt, że szanowny autor rozwodząc się nad zapasami chrześcijańskiej Europy z Portą otomańską, ignoruje zupełnie Polskę, że wspomina zaledwie mimochodem o Polakach, jako o *tardvenus de la chevalerie.* Przypomina to francuzkie kompendya historyi powszechnej, w których tylko dwa polskie imiona figurują: Sobieski i Poniatowski. A przecież jeszcze książęta moskiewscy pijali kobyle mleko, które z ust butnego chana tatarskiego spadało, kiedy Polacy już się bili z Turkami! Klaczko i w historyi jest tylko polemistą; powziąwszy z góry jaką myśl, według niej potem układa fakta i cytaty ze zdumiewającą zręcznością. Nie bywa on już wprawdzie dzisiaj tak jaskrawym i niesprawiedliwym, jak w słynnej recenzyi *Krewnych*, ale zawsze jest równie tendencyjnym. U niego historya nie służy nigdy *ad narrandum*, zawsze *ad probandum*. Powiedział sobie z góry, że cała Europa była podłą w stosunku z Turkami; jedna tylko Moskwa godność utrzymać umiała — a myśl ta uśmiechała mu się tem bardziej, że dawała mu sposobność wzniesienia się do najwyższej bezstronności względem nieprzyjaciela. Ostatni wzgląd złudził Klaczkę i przeważył jak się zdaje szalę. Tylko godziło się pamiętać, że Rossya ani razu nie zmierzyła się z Turcyą za czasów jej potęgi, że dopiero po wiekach walki z Wenecyą, Hiszpanią, Węgrami, gdy miecz Sobieskiego i księcia Eugeniusza złamał zaczepną potęgę turecką na zawsze, dopiero wtedy Rossya wystąpiła do walki. A z początku, jakże haniebnie była bita przez owych Turków już upadających. Dopiero Niemiec, Münnich, nauczył Rossyan, jak się bić mają z pohańcami. Dwie następne kampanie, w których Niemca nie było, jakże im szły licho! Prawdziwie żałować trzeba, że znakomity autor zużył tyle talentu pisarskiego i mistrzostwa w przedstawieniu, dla tendencyjnej przesady. W końcu warto zapytać, dlaczego Krasiński figuruje tu jako poeta słowiański; on się pewno za słowiańskiego nie miał!

+ **Malarze polscy** w Monachium coraz więcej zyskują wzięcia u krytyki i publiczności niemieckiej — godzi się tedy, aby i w kraju wiedziano o postępach ich artystycznych. Bawarscy malarze podjęli myśl urządzenia międzynarodowej wystawy sztuki i postanowili wysłać jednego ze swoich kolegów do Paryża z zaproszeniem, aby malarze francuscy raczyli przyjąć w niej udział. Zaszczyt powiezienia tego zaproszenia przypadł naszemu ziomkowi p. Brandtowi, który je paryzkim mistrzom wręczył i przyrzeczenie udziału w odpowiedzi otrzymał. Niezawodnie wyborem pana Brandta na przedstawiciela swego, mistrze monachijscy dali dowód niepospolitego dla niego uznania; nam się jednak zdaje, że powodowała nimi i ta myśl, iż Polak we Francyi niechęci nie budzi, a więc jego zaproszenie prędzej skutek odniesie. Jakoż w rzeczywistości wystawa zapowiada się świetnie, bo najpierwsi paryzcy mistrze udział w niej już zdeklarowali. Nasi polscy malarze gotują się do tej wystawy także z zapałem. W pracowni Brandta przybyły dwa nowe szkice. Jeden z nich olbrzymich rozmiarów przedstawia jarmark na konie w Bałcie, drugi wyprawę na polowanie w stronach polskich. O obrazach tych do chwili obecnej nic napisać nie można, są one bowiem dopiero naszkicowane. Za to obszerniej można rozpisać się o p. Pileckim, znakomitym malarzu polskim, który po dziś dzień zaledwie w szczupłem kółku jest znany. Pilecki jest uczniem profesora Wagnera; maluje już lat kilkanaście, ale pracowni swojej strzeże jak oka w głowie przed ciekawością dziennikarzy, i oto przyczyna, dla której tak mało o nim słychać w artystycznym świecie. W pracowni p. Pileckiego znajduje się kilka niepospolitej wartości obrazów i mnóstwo prześlicznych szkiców. Prym trzyma obraz większych rozmiarów, przedstawiający Goplanę wyłaniającą się z wód jeziora. Mglisty poranek, łodygi sitowia, niebo budzące się z powicia nocy, stanowią tło obrazu. Na pierwszym planie nawpół senna, z przymkniętemi oczyma, z prawą ręką podniesioną do góry, lewą muskającą jeszcze fale wód, powstaje jak senne marzenie letniej nocy prześliczna królowa jeziora. Chochlik i Skierka, figlarne djabliki, snać tej nocy nie próżnowali, bo zasnęli niebożęta, i dla tego na obrazie swej pani nie towarzyszą. Za to jaskółki nad jej pięknem czołem wiją żywo wieniec w nadzwyczaj malowniczem i wdzięcznem ugrupowaniu. Obraz cały tchnie tą naszą rodzinną poezyą, co za serce chwyta i oczu od niego oderwać nie pozwala. Goplana p. Pileckiego, to polska dziewica rozmarzona miłością; przechyla ona nieco główkę, jakby pragnęła ją schronić pod skrzydło męzkiej siły. Obraz cały trzymany jest w tonie szarym, o którym niemieccy krytycy mówią, iż jest właściwością kolonii polskich malarzy w Monachium. Szary ten ton rzeczywiście uderza na obrazie; zarzutu z tego jednak żadnemu z malarzy czynić nie można, twierdzą bowiem oni, iż tak, a nie inaczej widzą naturę, i że polskie niebo, pod jakiem zazwyczaj odgrywają się sceny w ich obrazach nie daje jasnych, ostrych tonów, lecz właśnie owe szare i niepewne. Harmonia w obrazie niczem niezakłócona; wystudyowana, wdzięczna pozycya samej Goplany, śliczna twarz, duch rodzimej poezyi, który kompozycyę owiewa, wreszcie sposób malowania szeroki, śmiały a miękki — oto zalety obrazu p. Pileckiego. Naszem zdaniem, gdyby p. Pilecki nic więcej nie wymalował, to już ten jeden obraz wystarczyłby dla wyrobienia mu imienia w dziedzinie polskiej sztuki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*n*) **Kolej żelazna z Tarnopola do Husiatyna.** Wiadomo czytelnikom, że z ramienia kolej żelaznej Karola Ludwika, pod naczelnem kierownictwem starszego inżyniera p. Spalkego, rozpoczęło się w listopadzie r. b. trasowanie linii dla drugorzędnej kolei żelaznej z Tarnopola do Husiatyna, z odnogą z Kopyczyniec do Skały. Komisya, która rozpoczęła swą pracę d. 20 z. m. wytknęła już linię na całej dziesięciomilowej przestrzeni między Tarnopolem a Husiatynem, a po świętach przystąpi do spełnienia drugiej części swego zadania, t. j. do wytknięcia linii z Kopyczyniec do Skały. Nowa projektowana linia kolejowa wychodzi z Dyczkowa, (między Tarnopolem a Borkami wielkiemi), po prawej stronie torów kolei Lwowsko-Podwołoczyskiej, idzie przez Krasówkę, przecina następnie dolinę Gniezny (rzeczki wpadającej pod Trembowlą do Seretu), skręca następnie do Toustoług, gdzie będzie stacya, równie jak w Magdalówce, zkąd będzie komunikacya z Skałatem. Dalej przecina tu linia Kozówkę, Soroczko (stacya) Boryczówkę i Iwanówkę, gdzie będzie stacya dla Trembowli, oddalonej ztąd o 4 kilometry. Następnie ciągnąć się będzie tor kolejowy przez Howiłów wielki (mały przystanek) Chorostków (wielka stacya), Kopyczyńce, (główna stacya, z której pójdzie odnoga do Skały). Z Kopyczyniec w kierunku Husiatyna przecinać będzie tor kolejowy Niżborg nowy i Czaparówkę. Oto główny, wytknięty już kierunek. Linia kolejowa ciągnie się przeważnie przez grunta dworskie a właściciele tych gruntów, z bardzo małemi wyjątkami, odstępują je bezpłatnie. Na czele tych, którzy złożyli dowody wielkiej ofiarności na rzecz ogółu, stoi hr. W. Siemieński, który odstępuje bezpłatnie grunta w swych dobrach na bardzo wielkiej przestrzeni. Tylko dzięki takiej ofiarności mogą u nas powstawać koleje drugorzędne. Teren na całej 10 milowej przestrzeni jest wyborny i nie przedstawia prawie żadnych przeszkód technicznych. Tylko w nielicznych miejscach muszą być pobudowane mosty; wcięcia są niewielkie; największa elewacya wynosi jak 1:100 a najsilniejszy promień wynosi 400 metrów. Stacye i przystanki będą założone tylko w takich miejscowościach, które mają dobrą komunikacyę z miejscowościami położonemi przy szlakach głównych, na których odbywa się obecnie znaczny ruch handlowy, przewóz zboża, transport bydła i t. p.

Wiedeń, 23 grudnia. (*Tel. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 3243 sztuk; t. j. 1303 wołów galicyjskich, 1657 węgierskich i 283 niemieckich. Ruch był ospały, gdyż nie było obcych rzeźników. Cena spadła o 2 zł. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły 52—58 zł., z węgierskie 51—59 zł., za niemieckie 53—60 zł., za krowy 48—53 zł., za byki 46—52 zł., za bawoły 44—47 zł.

OSTATNIA POCZTA

Schlesische Presse dowiaduje się z Berlina, że cesarz Wilhelm wystosował własnoręczne pismo do hrabiego Stolberga. W piśmie tem cesarz niemiecki w stanowczy sposób wypowiedzieć miał żądania, jakie stawia przyszłej wewnętrznej polityce swojego rządu. Przedewszystkiem przywiązuje monarcha szczególną wagę do koniecznego wzmocnienia powagi państwa, której tak władze administracyjne jak i sądowe zawsze przestrzegać bacznie powinny. Następie mówi cesarz o stosunkach ewangelickiego kościoła krajowego i o stanowisku kościoła katolickiego, wskazując równocześnie na potrzebę gruntowniejszego wykształcenia młodzieży pod względem religijnym i moralnym przez naukę w szkołach publicznych. Pismo to, dodaje w końcu z swojej strony organ niemiecki, dało frakcyi centrum pochop do wystąpienia z znanemi wnioskami. (Podaliśmy je w swoim czasie *P. R.*)

W odpowiedzi na mowę tronową wystosowała serbska skupczyna następujący adres do księcia Milana: „Wśród największego rozwoju państwowej potęgi pod sławną dynastyą Namaniczów kochał Serb nietylko wolność i honor własnej ojczyzny, ale szanował także te najwyższe dobra u sąsiednich narodów. Kiedy na smutnej pamięci Kosowem Polu Serbia utraciła swoją niezależność, a zaborca azyatycki wszystko zdeptał nogami i okuł w kajdany, Serb przecież został Serbem, bo wolność i honor ojczyzny miłował wyżej nad życie. Świadczą o tem strumienie krwi, które płynęły przez pięć wieków, świadczą wszystkie sąsiednie ludy, które uważały zawsze Serbów za swoje przedmurze. Ale wszystka ta niewygasła miłość i bezprzykładne poświęcenie dla najwyższych skarbów ojczyzny długo jeszcze byłyby płonne, gdyby Opatrzność nie była uwieńczyła szczęśliwym rezultatem tych pięciowiekowych usiłowań. Dzieło, które rozpoczął wielki Miłosz a nieśmiertelny Michał dalej prowadził, Ty Panie doprowadziłeś do końca. Serbia jest niezależną i zwiększoną. Oto dzieło rąk twoich, owoc twoich usiłowań. Reprezentanci narodu serbskiego zebrani w pierwszej skupczynie niezależnej Serbii w Niżu, cieszą się, że Ty, szlachetny Panie, mądrem wyzyskaniem sposobności i silnem ramieniem zdarłeś piętno poniżenia z sławnego niegdyś miasta Niżu, że tysiące naszych uciśnionych braci sprowadziłeś pod skrzydła matki Serbii a rozbitych od klęski kosowskiej braci znowu połączyłeś z sobą, aby w braterskiej zgodzie pracowali nad dobrem wspólnej ojczyzny. My reprezentanci samodzielnej Serbii z radością oświadczamy, iż naród serbski ma niezachwiane zaufanie do domu Obrenowiczów; jesteśmy dalej przekonani, że Serbia, która dotąd dała tyle dowodów swojej lojalnej postawy i w przyszłości po skutecznej wojnie i mądrem wyzyskaniu owoców tej wojny na kongresie berlińskim okaże się godną owego politycznego stanowiska, na którem postawił ją mądry i bohaterski władca i że zawsze będzie gotowa pójść za głosem swojego wielkiego naczelnika dla obrony interesów kraju, dążąc aż do zupełnego spełnienia narodowej misyi i narodowego zjednoczenia wszystkich Serbów. Przejęty tą otuchą, każdy Serb, żołnierz czy obywatel, po powrocie do ogniska domowego starać się będzie o to, ażeby także życie społeczne utrzymało się na tej wysokości, jaka została osiągniętą ofiarami narodu pod Twojem kierownictwem. Jakoż w przeczuciu tego zadania i w porozumieniu z rządem patryotycznym, który dotychczasową swą czynnością zjednał sobie zupełne zaufanie narodu, załatwimy przedłożone nam ustawy, które dążą do dobra i postępu naszej ojczyzny. Mamy też nadzieję, że rząd Waszej Wysokości uwzględni także owe propozycye i potrzeby, które my jako reprezentanci narodu uważamy dla kraju za pożyteczne. W przekonaniu, że roztropność każdej pracy zapewnia najlepiej szczęście i postęp, starać się będzie skupczyna także i o to, ażeby na oswobodzone niedawno obszary serbskie spłynęły także te dobrodziejstwa, których my używamy jako obywatele wolnej i niezawisłej Serbii. Naród serbski wśród szczęśliwych patryotycznych stosunków żywi ku tronowi Waszej Wysokości najgoretszą miłość i najserdeczniejszą uległość. Ożywiony i zjednoczony pod roztropnem kierownictwem swego bohaterskiego Pana, da światu dowody, że jest godny nowozdobytej sławy i wolności i że porządek jest jedynym środkiem, oświata zaś i postęp jedynemi celami życia państwowego. Pod tem hasłem wznosi narodowa reprezentacya okrzyk: Niech żyje pierwszy władca niezawisłej Serbii Milan Obrenowicz, niech żyje księżna serbska Natalia, niech żyje następca tronu Aleksander, niech żyje naród serbski!“

Pogłoska o ucieczce emira Szyr Alego, sygnalizowana przez Cavagnari'ego z Balabaghu, potwierdza się. Emir uciekł z Kabulu na trzy dni przed zajęciem Dżellalabadu przez wojska angielskie i schronił się do Baleku. W towarzystwie jego było niewiele osób. Po ucieczce jego zaczęły wojska bratać się z ludem; niezliczone tłumy ludu i wojska zgromadziły się przed starym pałacem Dost Mahometa, który leży w obrębie cytadeli i uwolniły Jakuba Khana, który był uwięziony w suterenach. Uwolniono go przemocą, chociaż emir jeszcze przed swoją ucieczką wydał rozkaz na piśmie, mocą którego miał książę być natychmiast wypuszczony i objąć prowizorycznie regencyę. Jakub Khan wyszedłszy na wolność chce wysłać deputacyę do wicekróla indyjskiego. Przednia straż wojsk angielskich stoi już w Balabagh, Browne zaś bawi jeszcze ciągle w Dżellalabadzie. Dywizya rezerwowa dowodzona przez generał-porucznika Bishopa, a złożona z kontyngensów dostarczonych przez zaprzyjaźnionych książąt, przybyła już do Peszaweru i wyruszyć miała dnia 23 b. m. do Ali Musdżydu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 grudnia. *Pol. Cor.*, wspominając o bliskiem załatwieniu kwestyi Nowego Bazaru, zaleca pewną ostrożność w przyjmowaniu tej wiadomości.

Z Konstantynopola donosi *Pol. Corr.* z zastrzeżeniem, że Austro-Węgry oświadczyły gotowość uznania duchownej władzy ekumenicznego patryarchy w Konstantynopolu nad grecko-nieunicką ludnością Bośnii i Hercegowiny.

Albańska liga w Scutari postanowiła żądać połączenia z Włochami, jeżeli Porta nie może zapobiedz odstąpieniu albańskiego terytoryum.

Praga, 23 grudnia. Reprezentacye gminne w Hünerwasser, Sebastiansberg i Karlowitz uchwaliły energiczny protest przeciw oświadczeniom Schönerera (jakoby ludność niemiecka w Austryi dążyła do połączenia się z Niemcami— Red.) Dalsze protesty przygotowują się.

Tryest, 23 grudnia. Wybory do rady miejskiej rozpisane na dzień 12 marca.

Doboj, 23 grudnia. Porucznik Stawenow-Jaksic opuścił dziś Doboj na swym statku parowym, popłynął dalej Bosną i zamierza ile możności dotrzeć aż do Maglaju.

Wiedeń, 24 grudnia. (*Tel. pr.*) Według *Tagblattu* zawartą została konwencya między Rossyą a Serbią. Rossya wypłacać będzie Serbii subwencyę roczną w kwocie 60.000 rubli na utrzymanie rossyjskich profesorów w szkołach średnich i uniwersytetach. Utworzono 10 stypendyów rossyjskich dla serbskich kandydatów nauczycielskich.

Ten sam dziennik dowiaduje się, że w konwencyi austryacko-tureckiej o Nowy Bazar zawiera się postanowienie, że Porta prowadzić tam będzie nadal administracyę, a załogi będą mięszane. W samej stolicy baszaliku, tudzież w Sienicy i Mitrowicy załogi mają być wyłącznie austryackie.

Berlin, 24 grudnia. Rada związkowa przyzwoliła na traktat handlowy z Austryą.

Rzym, 24 grudnia. (*Tel. pr.*) Minister skarbu Doda oświadcza w otwartem piśmie, że traktat handlowy z Austryą był gotów do podpisu jeszcze dnia 18 grudnia, ale upadek gabinetu przeszkodził ostatecznemu załatwieniu tej sprawy. Wszelkie nowe przeszkody, stawiane zawarciu traktatu z Austryą, przypisać należy tylko De Pretisowi.

Konsul włoski na Cyprze zaprotestował przeciw zniesieniu juryzdykcyi konsularnej i wzbrania się żądać od angielskiego rządu *exequatur*, podając jako motyw swego postępowania, że zwierzchnictwo sułtana tak samo nie wygasło na Cyprze jak w Bośnii.

Rzym, 24 grudnia. *Italie* donosi, że rokowania z Austryą o traktat handlowy wzięły pomyślny obrot, i jeszcze przed końcem roku oczekiwać należy załatwienia tej kwestyi. Hr. Corti odjechał na swoją poselską posadę do Konstantynopola.

Londyn, 24 grudnia. (Depesza urzędowa). Z Dżellalabadu dnia 20 b. m.: Dziś wojska angielskie obsadziły Dżellalabad. Ludność witała je sympatycznie. Tu panuje pokój — po za miastem zaś i w Kabulu anarchia. Gen. Roberts wrócił do Kurumu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 grudnia 1878, godz. 2 min. 20. Losy kredytowe 162·75, Węg. akcye kredyt. 213·75. Akcye anglo-austr. 97·25. Akcye banku Union 67·70, Akcye kolei Karola Ludwika 233·—, Akcye kolei północnej 201·25, Akcye kolei południowej 66·75 Akcye kolei Alföld 115·—, Akcye kolei Elżbiety 159·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 122·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 115·—, Akcye kolei Rudolfa 116·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 65·25, Galic. oblig. indemn. 83·75, Losy z r. 1864 139·25. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 105·75, Akcye banku obrotowego 100·—, Losy tureckie 21·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej 254·—, Akcye banku związkowego 104·—, Rubel papierowy 1·13, Wiedeńskie losy 89·80, Węgierskie losy 77·50, Mark. niemiecki 57·87, Węgierska renta 84·45. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 23 grudnia, godz. 5 minut 55. Akcye kredytowe 221·30, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 232·50, Południowa 66·75, Renta pap. 61·87, Galic. bank hip. 90·70, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włosc. 91.75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·37½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 24go grudnia, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 221.80, Anglo-Austr. 97·75. Unionsbank 67·50, Kolej Karola Ludwika 232·60, południowa 66·75, Rubel papierowy —·— Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·37½. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

OD EKSPEDYCYI

Do dzisiejszego numeru dołącza Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta prospekt na czasopismo dla kobiet „Bluszcz."

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 24 grudnia 1878 o godz 7 rano.

Barometr 734.26mm. Psychrometr suchy — 4 2°C. Psychrometr wilgotny — 4.6°C. Prężność pary 3 0mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 4. Wiatr E . Ozon 8. Opad. w mm. z ostatnich 24 godz n —

Temperatura powietrza — 3 3°R.

Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa dnia 24 grudnia 1878.

Hotel George'a

Pp. W. Manasterski z Mikołajowa. J. Romański z Rosyi. A. Cielecki z Porchowa

Hotel Europejski.

Pp. E. Hagen z Wielkichócz. M. Dunajowicz z Podwołoczysk. S. Frankel z Królestwa

Hotel Warszawski.

Pp. P. Madejski z Podola ros. S. Jodłowski ze Skałatu. J. Jaworski z Rzeszowa.

Hotel Lazarusa.

Pp. L Neufeld z Wiednia. I Schmal z Wiednia. J. Goldberg z Tarnopola A. Nathansohn z Brzeżan M Markowicz z Podwołoczysk.

Hotel Angielski.

Pp. I. Kamiński ze Stanisławowa. J. Kamieński z Wołynia. E. Pruszanowski z Rosyi. M. Axentowicz z Horodeńki.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Z. Mniszek do Brodów. C. Kieszkowski do Krakowa. A. Łucki do Sarny. W. Osmolski do Guzy. E. Pruszyński do Krakowa. B. Skibniewski do Balic. Ł Zadurowicz do Kołomyi.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz, 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 grudnia 1878.

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	232	—	234	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	121	—	123	50
Banku hip. galic 200 zł. w. a.	248	—	251	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic 5% w a.	85	50	86	30
„ „ „ 4 pr. „	80	40	81	30
„ „ „ 5 pr. okresowe	85	50	86	20
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	90	50	91	40
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	91	50	92	.50
3. Listy dłużne za 100 zł				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz galic. 5 proc. m. k.	83	80	84	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	89	50	90	75
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	15	50
„ „ Stanisławowa	21	50	23	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	47	5	57
Dukat cesarski	5	51	5	60
Napoleondor	9	32	9	40
Półimperyał	9	5[illegible]	9	68
Rubel rossyjski srebrny	1	74	1	81
„ „ papierowy	1	11½	1	13½
100 marek niemieckich	57	50	58	25
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 20 Grudnia 1878.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.45	61.60
luty-sierpień	61.45	61.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	62.70	62.8[illegible]
kwiecień-październik	62.60	62.75
Losy z roku 1839 całe	321.—	323
„ „ 1839 piąta część	319 —	3 9.50
„ „ 1854 po 250 zł.	108.75	109.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	113.20	113 60
„ „ 1 60 po 100 złr. 5 pr.	123 80	124.—
„ „ 864 (z premią) po 100 zł.	138.[illegible]5	139.25
„ „ 1864 „ po 50 „	138.50	139.—
Renty Como po 42 lir. austr.	27 —	—
Listy zastaw domen państw. po 120 zł. 5 proc.	141.20	141.60
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	97 50	97.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	72.55	72.70
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.	103.—
Bukowiny	79.50	80.50
Galicyi	85,75	84.50
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	73 50	74.25
Węgier	78 50	79 25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	95.—	95.50
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	216.50	216.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	750 —	760 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	.—	.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł mk.	484.—	485.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	157.—	157.75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł	2010.—	2015.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	232.25	232.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	122.—	122.50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	252 —	252 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	67.—	67.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	80.50	81.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 1 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.25	110.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	85 20	85.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	85,20	85 50
Gal. banku hipot. po 6 proct.	9 .75	92.50
Gal. zakł kred. włość. po 6 proct.	90 —	—.—
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	— —	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	— —	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.	—.
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	94 50	95.50
„ po 5 proct.	86 50	87.25
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w a.	67.75	68.
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	101.20	101.60
„ „ po 100 zł. w. a	95.50	.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	99.75	100.25
„ „ II emisyi	99.25	99.75
„ „ III „	96. -	96.50
„ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.—	76.25
z r. 1867	77.50	78.50
z r. 1868	71.75	72.25
z r. 1872	66.75	67.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	64.—	64.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	162.75	163·25
Ciarego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	95.—	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	15.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.50	16·—
Salma po 40 zł. m. k.	42.25	42.75
St. Gonois po 40 zł. m. k.	36.25	36 50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	2[illegible].5[illegible]	23. -
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł. m. k.	62.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23. —	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28 —	28.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—. -	—.
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.15	117.35
Paryż za 100 fr.	46.50	46.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.60.—
„ pełnej wagi	5.59.—	5.60.—
Korona	—.—.—	—.— —
20-frankówka	9.36.—	9.37.—
Rossyjski imperyał	9.62.—	9.65.
Talar związkowy	—. .—	—.—.
Srebro	100.10.—	100.20.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 23 grudnia 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	90
„ „ w srebrze	62	95
Renta w złocie	72	85
Losy pożyczki z roku 1860	113	60
Akcye banku austro-węgierskiego	787	—
„ „ kredytowego	221	60
Londyn	11	20
Srebro	100	10
Napoleondor	9	3[illegible]½
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	57	85

Dziennik Urzędowy

(7733 1—3) **Edykt.**

L. 6106. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 150 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie w dniach 21 stycznia, 18 lutego i 18 marca 1879 przymusową sprzedaż realności dłużnika Jakima Czubej pod l. k. 163 w Iwaniu pustem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na trzeciem terminie także niżej ceny szacunkowej 300 zł.

Akt zastawnego opisu i oszacowania tudzież warunki licytacyjne w registraturze.

Mielnca 30 września 1878.

(7652) **Obwieszczenie.**

L. 31329. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Rudolfa Fuchsa, której używać tenże będzie jako właściciel fabryki powozów w Białej podpisując takową: Rudolf Fuchs".

Kraków 29 listopada 1878.

(7737 1—3) **Edykt.**

L. 9820. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia dwu rat 27 zł. 60 ct. i reszty kapitału 537 zł. 81 ct. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Piotrowi Kuziowi wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 23 stycznia, 20 lutego i 20 marca 1877, każdokrotnie o godzinie 10tej przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 42 w Nikonkowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1190 zł. zakład wynosi 119 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 3 kwietnia 1879, o godzinie 10 przed południem.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo zastawu na powyższej realności po 10 maja 1878 uzyskali ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego z Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 20 listopada 1878.

(7675 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2613. Dodatkowo do ogło... z dnia 7 grudnia 1878 l. 2297, podaje ... do wiadomości, że Jego Excellency Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1879, ... dniu 3 lutego 1879 rozpoczynającej się, zamianował także Radcę sądu krajowego Karola Kretschmera zastępcą przewodniczącego sądu przysięgłych.

Prezydyum ck. sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 20 grudnia 1878.

(7710 1—3) **Edykt.**

L. 14549. Rozpisana tutejszo sądową rezolucyą z dnia 14 listopada 1877 l. 16296 egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 5 w Łące położonej, Wojciecha Kloca własność, odbędzie się pod warunkami tąż rezolucyą objętemi w dniach 22stycznia 1879, 24 lutego i 24 marca 1879 r. każdym razem o godzinie 10tej rano.

Z c. k. sądu powiatowego m. del.

Rzeszów dnia 1 grudnia 1878.

(7716 1—3) **Edykt.**

L. 3220. W dniach 28 stycznia, 19 lutego i 19 marca 1879, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. $^{99}/_{80}$ 113 w Krynicy, w powiecie tutejszym i obwodzie Samborskim położonej Henryka Rückemana własnej, nie mającej ciała tabularnego, na zaspokojenie resztującej wierzytelności Eliasza Rosenberga w kwocie 428 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania 2530 zł., wadyum 260 zł.

Sprzedaż nastąpi przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej. Dla wierzycieli, którymby uchwała wcześnie doręczoną nie została, lub którzyby prawo zastawu później nabyli, ustanowiono kuratorem p. Aleksandra Jurkiewicza w Medenicach. Akt oszacowania i bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Medenice dnia 5 lipca 1878.

(7744 1—3) **Edykt.** L. 51349.

C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem na rzecz galic. kasy oszczędności na zaspokojenie sumy 667 zł. 18 ct. w. a. z procentami 6% od dnia 6go marca 1878 bieżącemi i prowizyą zwłoki po 7 prct. od każdej w dniu 6 marca i 6 września, począwszy od dnia 6go marca 1878 zapadłej, lecz w termini nieuiszczonej półrocznej raty po 37 zł. 60 ct. w. a. aż do całkowitego uiszczenia dłużnego kapitału bieżącą i kosztami egzekucyjnemi, w kwocie 19 zł. 26 ct. w. a. obecnie przyznanemi, przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 305$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, do małżonków Ludwika i Anieli Barbary 2 im. Teichmanów należącej i dłużnej sumie za hipotekę służącej pod następującemi warunkami w dwóch terminach a to: 28 stycznia i 11 lutego 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym we Lwowie odbyć się mającą.

Cena wywołania wynosi kwotę 1875 zł., w. a. Wadyum kwotę 200 zł. w. a. Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze lub podczas licytacyi.

O tej licytacyi uwiadamiamy strony, c. k. prokuratoryę skarbu i wszystkich wierzycieli hipotecznych, tych zaś, którymby uchwała obecna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 4 października 1878 prawo hipoteki na realności w mowie będącej nabyli, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora adw. dr. Feilesa i obecnym edyktem.

Lwów dnia 30 listopada 1878.

(7736 1—3) **Ogłoszenie.** L. 5535

Onufry Tkaczuk rolnik z Obodówki został marnotrawcą uznany a Ignacy Myślicki tegoż kuratorem ustanowiony.

Ck. Sąd powiatowy.

Nowesioło d. 20 listopada 1878.

(7739 1—3) **Edykt.**

Sokalski ck. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Iwana Horoszczuka w ilości 141 zł. 40 ct. z p. n. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Iwana Stopczańskiego realności pod l. spis|rep 171 w Sielcu na dniu 25 listopada, 23 grudnia 1878 i 22 stycznia 1879 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 19 złr. — a. w.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 23 września 1878.

(7729 1—3) L. 6030.

Edykt.

Ck. Sąd obwodowy w Nowym Sączu w skutek polecenia ck. sądu krajowego wyższego w Krakowie podaje do wiadomości, że nowy wykaz hipoteczny dla realności pod l. 106 w Nowym Sączu składający się z placu budowlanego i ogrodu graniczącego od ... chodu ... realności Filipa Gesingera, od południa z ulicy zwanej „na wałach", od zachodu ... realności ... l. 330, od północy ... ulicy, mi ... tudzież z domu mi szkalnego i zabudowań na tym gruncie istniejących w okręgu ck. sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej otworzony został, który jako wykaz hipoteczny część składową ksiąg gruntowych dla miasta Nowego Sącza istniejących stanowiący, poczynając od dnia 10 stycznia 1879, uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w ck. sądzie obwodowym w Nowym Sączu, jak również, że od tego dnia wszelkie nowe prawa, czyto własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne; odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone. Wprowadzając zarazem postępowanie, celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu hipotecznego ck. sąd krajowy wyższy wzywa: a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała; b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabyli do tej nieruchomości, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, aby z temi prawami zgłosili się do ck. sądu obwodowego w Nowym Sączu najdalej do dnia 10 kwietnia 1879 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do podnoszenia zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie hipotecznym nadmienionej realności zamieszczonych a niezami ... zconych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym ani też wrazie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już wiadome, z jakiej rezolucyi sądowej, lub est przedmiotem dochodzenia wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Nowy Sącz 16 listopada 1878.

(7713 1—3) **Edykt.** L. 3391.

Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego Tarnopolskiego z dnia 3 czerwca 1878 l. 9155 uznaje się Ignacego Zywca rolnika z Nizborga starego marnotrawcą.

Kuratorem mianowano Iwana Głowaka.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kopyczyńce dnia 30 czerwca 1878

(7740 1—3) **Edykt.**

L. 11481. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności gminy kasy pożyczkowej w Torkach ilości 150 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Stefana Skwarki realności pod liczbą spis/srep w Torkach na dnie 27 stycznia 25 lutego i 31 marca 1879 zawsze od godziny 10 przedpołudniem w gmachu sądowym.

Poręczne 155 zł. a. w.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą lub niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 8 października 1878.

(7738 1—3) **Edykt.**

L. 10052. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Mikołaja Jacejko w ilości 48 złr. 71 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Iwana Sluzy realności pod l. spis/srep. 79 w Radwańcach na dnie 18 listopada 16 grudnia 1878 i 20 stycznia 1879 zawsze od godziny 10tej przedpołudniem w gmachu sądowym.

Poręczne 16 zł. a. w.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą lub niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 3 września 1878.

(7727 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 20791. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Arona Moora kramarza towarów korzennych w Tarnowie zamieszkałego a do całego takruchomego gdziekolwiek znajdującego się jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p Gabryszewski c. k. adyunkt sądowy w Tarnowie tymczasowym zaś za wiadowcą masy adwokat Dr. Malinowski w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowienego przez sąd lub przedstawienia innego za ... dowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 7 stycznia 1879 o godzinie 9 z rana w biórze komisarza konkursowego na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 10 marca 1879 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 8 kwietnia 1879 o godzinie 9 zrana odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania płaci.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Tarnów dnia 14 grudnia 1878.

(7718) **Ogłoszenie.**

L. 9489. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi uwiadamia interesowanych, że ukończony operat w celu założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Mokrotyn w t. s. registerze przejrzany być może, i że zarzuty przeciwko dokładności arkuszów posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzonych pisemnie lub ustnie 28 grudnia 1878 w tutejszym sądzie wniesione być mogą, którego też dnia w razie wniesienia uzasadniających zarzutów dalsze dochodzenia będą prowadzone.

Żółkiew dnia 12 grudnia 1878.

(7731) **Ogłoszenie.**

L. 10371. C. k. sąd powiatowy w Bełzie oznajmia, że dnia dzisiejszego złożono do przeglądu powszechnego akta dochodzeń w przedmiocie zakładania ksiąg gruntowych dla gminy Rusinów i że dnia 28 grudnia 1878 wnoszone być mogą bądź to ustnie, bądź pisemnie tak w tymże c. k. sądzie jak u kierującego komisya c. k. sędziego powiatowego Juliusza Piątkowskiego wszelkie zarzuty przeciw prawdziwości wykazów hipotecznych.

Bełz dnia 20 grudnia 1878.

(7730) **Ogłoszenie.**

L. 9629. Arkusze posiadania z wszystkiemi aktami dotyczącemi zaprowadzenia nowych ksiąg gruntowych gmin Przydonica, Rożnów z miejscowością Łazy Łużiska i gminy Glinnik z miejscowością Podglinnik w sądzie tutejszym złożono.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie nad zarzutami wyznacza się termin na 30 grudnia 1878 w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy miejsko del-gowany

Nowy Sącz 19 grudnia 1878.

(7711) **Ogłoszenie.** L. 12438.

Ze strony komisyi hipotecznej z c. k. sądu powiatowego w Brodach do założenia ksiąg hipotecznych wydzielonej podaje się do powszechnej wiadomości że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Folwarki wielkie na dniu 27 grudnia 1878 rozpoczęte zostaną.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony praw swych za stosowne uzna.

Brody dnia 20 grudnia 1878.

(7706) **Obwieszczenie.**

L. 16008 C. k. sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza, że w roku 1879 umieszczone będą ogłoszenia nowo zaprotokołowanych firm handlowych lub zmiany tychże w „Gazecie Lwowskiej" w Przeglądzie sądowym i administracyjnym we Lwowie i w „Wiener Zeitung" zaś ogłoszenia spółek zarobkowych li w „Gazecie Lwowskiej".

Przemyśl 11 grudnia 1878.

(7712) **Obwieszczenie.**

L. 9539. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że komisya hipoteczna złożyła w tymże sądzie arkusze posiadania i inne akta, dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy Romanowa do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania można wnieść ustnie lub piśmiennie albo w c. k. sądzie powiatowym, albo też na dniu 29 grudnia 1878 u kierującego dochodzeniem, na którym to terminie w razie zgłoszenia ... rzutów ... dalsze dochodzenie ... ą.

C. k. sąd p...

Bóbrka dnia 18 grudnia 1878

(2734 1—3) **Edykt.**

L. 6108, C. k. sąd ... wy w Mielnicy na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. zakładu ... wego włościańskiego 150 zł. a. z pn. przedsięweźmie w dniach 21 stycznia, 18 lutego i 18 marca 1879 przymusową sprzedaż realności dłużnika Marcina Czerteckiego w Dźwiniaczu ... d l. k. 99 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej 250 zł.

Akt zastawniczego opisu ... szacowania tudzież warunki licytacyjne w registraturze.

Mielnica 30 września 1878.

(7735 1—3) **Edykt.**

L. 6109. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 228 zł. w. a. z pn przedsięweźmie w dniach 21 stycznia, 18 lutego i 18 marca 1879 o godzinie 11 rano przymusową sprzedaż ruchomości dłużnika Iwana Starańczak w Olchowcu pod l. k. 114 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 450 zł.

Akt zastawniczego opisu i oszacowania ... registraturze.

Mielnica 30 września 1878.

(7714) 1—3) **Edykt.**

L. 5985. C. k. sąd powiatowy w Medenicach ogłasza, że na zaspokojenie sumy 300 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczny przetarg realności pod l. 64 własnej, Bazylego Jasnubowskiego i pod l. 52 własnej Bazylego Koblańskiego położonych w Krynicy powiecie Drohobyckim, ciała hipotecznego niestanowiących na rzecz Jana Sandera w dniach 15 stycznia 1879, 20 lutego 1879 i 20 marca 1879 zawsze godzinie 9 przed południem a to na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej lecz nie za niższą jak na zupełne zaspokojenie wierzytelności Jana Sandera i poprzedzających wierzycieli uprzywilejowanych wystarczy.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa realności pod liczbą konskrybcyjną 64 kwota 705 zł. a ... pod l. k. 52 kwota 700 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w sądowej registraturze.

O tem się zawiadamia wszystkich tych którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub jaka w tej sprawie zapaść mogąca wcześnie przed terminem licytacyi, lub wcale doręczoną być nie mogła, lub którzyby do ... prawa rzeczowe nabyli przez edykta i ustanowionego równocześnie ... osobie Aleksandra Jurkiewicza kuratora.

Medenice 24 października 1878.

(7680 1—3) **Kundmachung.**

Z. 34536. Aus der von einem ungenannten Wohlthäter aus Anlaß der Vermählung Ihrer kaiserl. Hoheit der durchlauchtigsten Frau Erzherzogin Gi...la mit Seiner königl. Hoheit dem durchlauchtigsten Prinzen Leopold von Bayern gegründeten Stiftung ist eine Ausstattung im Betrage von 602 fl. ö. W. zu vergeben.

Auf diese Ausstattung haben im Brautstande befindliche, mittellose und würdige Töchter oder Waisen von Beamten Anspruch, welche einem dem Ministerium des Innern für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Ländern unterstehendem Dienstzweige angehören, oder bis zu ihrem Ableben oder ihrer Pensionirung angehört haben.

Die Ausstattung wird am 20 April 1879 verliehen, jedoch erst nach eingegangenem Eheabündniße flüssig gemacht, wozu dem betheilten Mädchen die Frist bis Ende October 1879 offen steht.

Die Gesuche um diese Ausstattung sind mit dem Taufscheine, Sitten- und Mittellosigkeits-Zeugniße des Mädchens, dann mit dem Nachweise über die ... stattgehabte Verlobung, endlich mit dem Nachweise, daß der Vater desselben in einem ... r obigen Dienstzweige dient oder gedient hat, zu belegen.

Sofern ... eine andere Nachweisung über die bereits stattgehabte Verlobung geliefert werden kann, ist mindestens der Nahme und Charakter des Bräutigams anzugeben.

Die in der bem... rkten Weise instruirten Gesuche sind längstens bis 15 Jänner 1878 bei der k. k. n. ... on Statthalterei zu überreichen.

Von der k. k. n. ... Statthalterei

Wien am 21 November 1878.

(7728) **Obwieszczenie.**

L. 1448. Ck. ... obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 31 października 1878 ... została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma, Moses Goldman, dla pędzenia wódki w gorzelni w Łubnie.

Przemyśl 6 listopada 1878.

(7630 3—3) **Edykt.**

L. 57552. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego [illegible] Szymonowi Ewie m. Ł. Ru[illegible] ot. ch 138 zł. [illegible] 138 zł., 13 zł. i 2784 zł. 95 ct. w. a. z p. odbędzie [illegible] przymusowa publiczna [illegible] pod l. 692 $^{2}/_{4}$ n. o. 404 $^{3}/_{4}$ tar. we Lwowie położonej, dłużników Szymona i Ewy małż. Ru[illegible] w trzech terminach t. j. 22 stycznia, 19 lutego i 26 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem [illegible] terminach [illegible] st nie.

Cenę wywołania [illegible] wartość szacunkową tej realności w kwocie 6000 zł. w. a. Wadyum zaś [illegible] nosi 600 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O czem się wszystkich interesowanych jako też tych wierzycieli, którzyby dopiero po 22 października 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego z swemi prawami względem sprzedać się mającej realności do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła przez ustanowionego kuratora adw. dra Goreckiego z substytucyą adw. dra. Majewskiego tudzież przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 7 grudnia 1878.

(7352 3—3) **Edykt.**

L. 18447. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego w sumie 3029 zł. 19 ct. w. a. z odsetkami i dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. $^{3}/_{135}$ w Tarnowie na Grabówce położonej, do Karola Schottka należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w sądzie tutejszym w dwóch terminach 13 stycznia i 17 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość 7542 zł. 10 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 755 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny wywołania nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 17 lutego 1879 o godzinie 4tej po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczyć się do większości głosów wierzycieli, którzy na terminie przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie wierzyciele hipoteczni, a wszczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, którzyby po dniu 19 września 1878 r. do hipoteki realności l. $^{3}/_{135}$ w Tarnowie na Grabówce weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dra. Leibusa Salamona z substytucyą adw. Dra Alojzego Mrlawskiego ustanowionym zostaje.

Tarnów dnia 7 listopada 1878.

(7311 3—3) **Edykt.**

L. 7985. C. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż na zaspokojenie należytości Mechla Glücksmann w kwocie 300 zł. odbędzie się przymusowa licytacya gospodarstwa pod l. 181 w Piskorowicach położonego Wasyla Palucha własnego na dniu 6 lutego 13 marca i 17 kwietnia 1879 o 10 godzinie rano.

Cena szacunkowa wynosi 958 zł. zaś wadyum 96 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Sieniawa 30 września 1878.

(7309 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5104. Dnia 14 stycznia, dnia 11 lutego i dnia 18 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya [illegible] ziemskiej Nr. 24 w Podgrodziu, egzekucyi Anny D[illegible] [illegible] tabularnego [illegible] należącej na pokrycie pretensyi wekslowej Sary Blasberg w kwocie 20 zł. w.

Cena wywołania wynosi 700 zł., wadyum 70 zł. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 26 września 1878.

(7644 3—3) **Obwieszczenie.** L. 6511

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 267 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 79/652 $^{3}/_{4}$ subrep. w Dolinie położonej, dłużników Franciszki i Józefa Muszyńskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 16 stycznia, 13 lutego i 13 marca 1879, każdym razem o godzinie 9 przed południem [illegible] zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za [illegible] 750 zł. w. a. lub wyżej, tejże [illegible] także i niżej ceny wywołania [illegible] zostanie.

W[illegible] wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania [illegible] przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 1go grudnia 1878.

(7665 3—3) **Konkurs** L. 3396.

W c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia posada nadzorcy więziennego drugiej klasy, z roczną płacą 350 zł. i dodatkiem aktywalnym 87 zł. 50 ct., tudzież mieszkaniem w koszarach zakładu lub dodatkiem rocznym na pomieszkanie 40 zł., dzienną porcyą chleba i ubraniem skarbowem przepisanem. Nominacya na tą posadę prowizoryczną nie [illegible] po upływie roku stanowczą, gdy mianowany odpowi zupełnie powołaniu swemu.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem że podług ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX 98) pre otacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że posiadają dokładną znajomość języków krajowych, niemniej biegłość w manipulacyi kancelaryjnej i w rachunkowości. Kompetenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarza w urzędowej służbie zostającego udowodnić, że do służby nadzorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Podania własnoręcznie pisane mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej Dyrekcyi najdalej do dnia 31 stycznia 1879.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów dnia 18 grudnia 1878.

(7658 3—3) **Edykt.**

L. 3792. W skutek przyzwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 2 grudnia 1878 l. 19942 uznaje się Iwana Kundla z Wasylkowiec za marnotrawcę i nadaje mu Andrucha Laudija za kuratora.

Ck. sąd powiatowy.

Husiatyn dnia 8 grudnia 1878.

(7659 3—3) **Edykt.** L. 6557.

Ck. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 20 stycznia, 20 lutego i 20 marca 1879 zawsze o godzinie 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 26/13 w Konieczkowy położonej Franciszka Wesołowskiego własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 366 zł. 4 ct. w. a. zpn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 800 zł.

Wadyum 80 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania jako też i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 9 września 1878.

(7235 3—3) **Edykt.**

L. 29416. C. k. sąd krajowy w Krakowie w skutek prośby Hirscha Grossbardta z Tarnowa wzywa wszystkich, którzyby weksel oryginalny z daty Kraków 23g lutego 1878 na 353 zł. za 4 miesiące od daty płatny przez dra Leona Jaklińskiego akceptowany, a wedle podania na jarmarku w Krośnie zagubiony, posiadali, takowy w 45 dniach rachując od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu c. k. sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli, w razie przeciwnym po upływie terminu weksel ten za amortyzowany uznany będzie.

Kraków 22 listopada 1878.

(7245 3—3) **Edykt.**

L. 1569. C. k. sąd powiatowy Mielnica zawiadamia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedowi Lesiuk pto 392 zł. realność dłużnika l. 163 w Germakówce, dnia 21 stycznia, 18 lutego i 18 marca 1879, każdym razem o godzinie 11 rano, a w trzecim terminie także niżej ceny [illegible] 750 zł. sprzedaną zostanie.

Akt [illegible] stawiający opisania i oszacowania [illegible] licytacyjne leżą [illegible].

Mielnica 8 [illegible] 1878.

(7296 3—3) **Edykt.** L. 14173.

K[illegible] Madejewiczowi z miejsca pobytu [illegible] zajmia się, że Leon Selzer [illegible] 2000 zł. uchwałą dnia dzisiejszego l. 14173 uzyskał przeciw niemu rozporządzenie [illegible] ruchomości, że do zastępstwa [illegible] praw ustanowiono kuratorem adwokata p. dra Pawlińskiego z substytucyą adwokata p. dra Budzynowskiego.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor dnia 19 listopada 1878.

(7217 3—3) **Edykt.**

L. 28258. C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 15 stycznia i 18 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Izraela Herscha w kwocie 252 zł. z pn. publiczna licytacya realności pod l. 17 w Dąbiu połżonej a Kazimierza Wojciecka własnej.

Cena wywołania wynosi 915 zł. 36 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

O niniejszej rezolucyi uwiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli którzyby możliwie po dniu 12 sierpnia 1877 do hipoteki weszli i tych, którymby rezolucya niniejsza z jakichkolwiek powodów doręczoną by być niemogła, do rąk ustanawiającego się dla nich kuratora w osobie adwokata Dra Hajdukiewicza.

Kraków 19 listopada 1878.

(7273 3—3) **Edykt.**

L. 3703. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem Fedia Boeko z obecnego miejsca zamieszkania niewiadomego iż wskutek prośby Dyrekcyi uprz. zakł. kred. włość. we Lwowie wydano pod dniem dzisiejszym przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 100 zł. w. z pn. i tenże ustanowionemu kuratorowi Trefinowi Bojii naczelnikowi gminy Przysłupia doręczono.

Temuż więc ma nieobecny potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcy sobie wybrać i tem tutejszy sąd zawiadomić gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Turka dnia 27 października 1878.

(7294 3—3) **Edykt.**

L. 15967. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem p. Józefa Löbensteina z miejsca pobytu niewiadomego, iż wskutek wniesionego przez Wilhelma Fenza podania pod dniem 6 sierpnia 1876 do l. 19085 uchwałą z dnia z dnia 11 sierpnia 1876 l. 19085 dozwoloną została intabulacya p. Wilhelma Fenza za właściciela sumy 3500 zł. a. w. na rzecz filii wiedeńskiego c. k. uprzyw. banku austryackiego narodowego w Krakowie w stanie biernym sumy 9500 zł. a. w. na połowie realności pod l. 33 dz. VIII w Krakowie oraz na kopalni „Joanna" w Szczakowy Józefa Löbensteina własnych dla p. Franciszka Rippe ubezpieczonej zaintabulowanej.

Gdy miejsce pobytu p. Józefa Löbensteina wiadomem nie jest przeto c. k. sąd celu doręczenia temuż powołanej wyżej uchwały tabularnej a koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. p. Dra. Wilkosza z substytucyą p. adw. Dra. Wędrychowskiego kuratorem ustanowił.

Kraków 28 czerwca 1878.

(7233 3—3) **Edykt.**

L. 22215. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z obecnego zamieszkania Tajdę hrabinę Rzewuską, że przeciw niej Mikołaj Konieczny 24 czerwca 1878 wniósł pozew l. 17869 o oddanie chałupy l. 11 w Luczanowicach, wskutek czego pozew do pisemnego postępowania dekretowanym i dla pozwanej kurator w osobie adw. Eibenschütza ze substytucyą adw. Horowitza w Krakowie ustanowionym został.

Wzywa się zatem pozwaną, aby się prawocześnie sama w sądzie zgłosiła, albo ustanowionemu kuratorowi środki obrony podała, albo innego sobie zastępcę obrała, ogóle wszystko co dla obrony za potrzebne uważa, uczyniła gdyż skutki zaniedbania tych ostrożności sama sobie przypisać by musiała.

Kraków 16 sierpnia 1878.

(7364 3—3) **Edykt.**

L. 6973. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 12 lutego 1879, dnia 21 marca 1879 i dnia 25 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 36/80 w Grodowicach ciała tabularnego nie stanowiącej, Mikity Szpolko własnej, w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł.

Reszta warunków służą do przeglądu w tutejszym sądzie.

Starasól 3 listopada 1878.

(7345 3—3) **Edykt.**

L. 8180 i 11424. Irę Rosenrauch, Feibischa Rosenrauch i Amalię Wa[illegible] jako niewiadomych z miejsca pobytu [illegible] mia si. iż uchwałą z dnia 3go marca 1878 l. 18988, przymusowa licytacya należących do nich $^{3}/_{13}$ części realności pod l. 78 w K[illegible] położonej na zaspokojenie [illegible] k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 115 zł. 4 ct. w. a. z pn. dozwoloną i wykonanie c. k. sąd obwodowy w Kołomyi [illegible] został, którą to uchwałę ustanowionemu dla nich kuratorowi drowi Rasch doręcza się.

Wzywa się więc tychże, ażeby temuż kuratorowi potrzebne informacyę do swej obrony udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej złe skutki sobie sami przypiszą.

C. k. m. deleg. sąd powiatowy.

Kołomyja dnia 30 września 1878.

(7377 3—3) **Edykt.**

L. 4674. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Saula Sparrera celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 730 zł. w. a. z pn. od dłużników Audrucha i Mar[illegible] należącą mu się realność pod l. k. 437 w Bóbrce położona [illegible] dłużników [illegible] ciało tabularnego niestanowiąca, w trzech terminach t. j. dnia 16go stycznia 1879, dnia 19 lutego 1879 i dnia 20 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo sądowej na publiczną licytacyę wystawiona i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 66 zł. 50 ct. w. a. sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 665 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 19 września 1878.

(7580 3—3) **Edykt.**

L. 4254. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Michała Gemzę, gospodarza z Cieplic że dla niego w sprawie egzekucyjnej Leiby Engelberga o zapłacenie 11 zł. celem doręczenia rezolucyi z dnia 18 lutego 1877 l. 343 kuratora w osobie pana Franciszka Sarzynowskiego wójta z Cieplic ustanowiono.

Wzywa się zatem Michała Gemzę, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi z swej strony dowodów udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sprawa ta z zamianowanym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Sieniawa 30 września 1878.

(7602 3—3) **Edykt.** L. 8300.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, wskutek prośby Maryi Melnyczuk o przeprowadzenie dowodu przez świadków, na okoliczność że jej mąż Tomasz Melnyczuk rodem Sokołe [illegible] udawszy się do Rossyi na robotę tamże dnia 25 maja 1871 we wsi Kossiance okręgu Tulczyna umarł i pochowany został.

Wzywa wszystkich którzyby o życiu Tomasza Melnyczuka, lub bliższych szczegółach jego śmierci wiadomość mieli aby o tem sądowi lub ustanowionemu dla Tomasza Melnyczuka kuratorowi adwokatowi krajowemu Dwi. Maramoroszowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu wiadomość udzielili.

Kołomyja dnia 19 września 1878.

(7369 3—3) **Edykt.**

L. 9815. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza, że w sprawie c. k. uprz. austryackiego zakładu kredyt. ogo ziemskiego w Wiedniu i filii tejże kasy oszczędności we Lwowie przeciw Teodorowi Prokopowiczowi o zapłacenie sum 17809 zł. 9 ct. względnie 2292 15 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Telesnica [illegible] w jednym terminie to jest w dniu 10 lutego 1879 godzinie 10 rano i poniżej wartości 46000 zł.

Wadyum wynosi 2300 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl 23 października 1878.

(7528 3—3) **Edykt.**

L. 8878. W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu na żądanie Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności w Wiktorowie pod l. k. 118—86 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Mykiety Sawczuka wraz ze wszystkiemi przynależącemi w protokole zastawnego opisania z dnia 20 stycznia 1872 opisanemi gruntami zabudowaniami w terminach dnia 28go stycznia 1879, 27 lutego 1879 i 18 marca 1879, zawsze o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 450 zł. w. a.

Wadyum 45 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Halicz dnia 14 listopada 1878.

(7586 3—3) **Edykt.**

L. 58486 C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia p. Cecylię Weich z miejsca pobytu niewiadomą, iż na skutek prośby Wilhelma hr. Siemieńskiego uchwałą z dnia 6 lipca 1878 l. 32309 dozwoloną została na podstawie [illegible] z dnia 17 czerwca 1878 intabulacya Wilhelma hr. Siemieńskiego za właściciela sumy 1200 zł. [illegible] w stanie biernym dóbr pod [illegible] Złotnik, Kąt zwany Kąt Złotnicki, L[illegible]kówka i Burkanów tudzież zajętności folwarku Bryhuła na rzecz Cecylii Weich intabulowanej, i że celem doręczenia tejże uchwały dla Cecylii Weich ustanowionym został kuratorem osobie p. adw. dra Gajewskiego z substytucyą p. adw. dra Tilla, któremu to kuratorowi rzeczoną uchwałę się doręcza.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 30 listopada 1878.

(7274 2—3) **Edykt.**

L. 3273. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem ściągnięciu należytości Wojciecha Ponikwi w kwocie 10 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę kawałku gruntu „niwka w zarąbku Mędzelowym" w Dworzyskach od Jeleśnia położonego, ciała tabularnego niestanowiącego na dniu 13 stycznia 1879 17 lutego i 17 marca 1879 zawsze o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie się odbędzie i ów kawałek gruntu przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedanym zostanie.

Cena wywołania 40 zł. wadyum 4 zł.

Protokoły zajęcia i oszacowania tudzież warunki licytacyjne wolno w tutejszej registraturze przejrzć.

Żywiec 18 lipca 1878.

(7605 2—3) **Edykt.**

L. 6214. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie Mechla Fasslera jako nabywcy praw Mortka Gellera przeciw Stefanowi Słobodzian i Annie Słobodzian pto 109 złr. niniejszym edyktem pozwanym w Państwie rosyjskiem nie wiadomo gdzie przybywającym wiadomo czyni, że do bronienia ich praw w miejsce ustępującego Semena Tymczuka kuratorem na ich koszt i niebezpieczeństwo w myśl §. 512 u. s. c. k. notarjusz w Borszczowie p. Aleksander Hordyński ustanowiony został.

Pozwanym Stefanowi i Annie Słobodzianom poleca się aby się u rzeczonego kuratora zgłosili, jemu potrzebnej w tej sprawie informacyi udzieli, lub innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli inaczej dalsze uchwały sądowi donieśli, inaczej dalsze uchwały sądu w tej sprawie zapaść mające ustanowionemu niniejszem kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Mielnica 20 września 1878.

(7692 2—3) **Edykt.**

L. 5261. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że na żądanie Rafaela Gutwirtha w sprawie tegoż przeciwko nieobjętej masie spadkowej Jakoba Frieda zastępowanej pto 100 złr. odbędzie się w dniu 23 stycznia 1879 o godzinie 9 przed południem ponowna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 19 w Wadowicach górnych położonej ciała tabularnego nie stanowiącej a do masy spadkowej Jakuba Frieda należącej.

Cena wywołania wynosi 275 zł. wadyum zaś 30 zł.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Radomyśl 13 października 1878.

(7257 2—3) **Edykt.**

L. 56692. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Józefa de Wipplar, że z powodu prośby Rudolfa, Karoliny i Jerzego Grossmanów, Elżbiety i Joanny Languer, o wykreślenie ze stanu biernym realności pod l. 455²/₄ we Lwowie, Dom. 11 pag. 358 n. 14 on. uskutecznionej na rzecz Józefa de Wipplar prenotacyj prawa zastawu dla sumy 1000 zł. w. a., termin w myśl §. 45 ust. hip. na dzień 22 stycznia 1879 godzinę 11 przedpołudniem wyznaczony, i do zastępowania Józefa de Wipplar kuratorem adwokat dr. Szwedzicki mianowany został.

Lwów dnia 23 listopada 1878.

(7254 2—3) **Edykt.**

L. 57775. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, Jakóbowi Krall i jego spadkobiercom, iż Rudolf Grossman imieniem własnem tudzież jako opiekun małoletniej Karoliny Grossman, tudzież Jerzy Grossman, Elżbieta Laugner i Joanna Laugner przeciw nim w dniu 18 listopada 1878 l. 57775 pozew o uznanie za umorzoną i wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 455²/₄ we Lwowie sumy 300 zł. w. a. z 6 proc. odsetkami tamże dom. 11 pag. 303 n. 12 on. na rzecz Jakóba Krall intabulowanej, wnieśli i pomoc sądową prosili, wskutek czego do sumarycznej rozprawy termin na dzień 13 stycznia 1879 o 11 godzinie przed południem wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych niewiadomem jest, to też c. k. sąd krajowy do zastępywania ich na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dr. Dziubińskiego kuratorem, zaś adwokata dr. Szwedzickiego zastępcą kuratora ustanowił, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieli lub innego zastępcę wybrali, i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 23 listopada 1878.

(7348 2—3) **Edykt.**

L. 28466. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi orzeczenia Magistratu kr. gł. miasta Krakowa z dnia 12 kwietnia 1876 l. 5656 uznającego realność pod l. 150 dz. VIII. (nr. 195 gm. X) w Krakowie za pustkę po prawomocnie przeprowadzonem egzekucyjnem oszacowaniu tej realności i celem zaspokojenia kosztów egzekucyi odbędzie się w c. k. sądzie krajowym w Krakowie przymusowa sprzedaż tej realności przez publiczną licytacyę w dwóch terminach dnia 14 stycznia 1879 i dnia 18 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem licytacyi publicznej jest realność pod nr. 150 dz. VIII (195 gm. X) w Krakowie położona, na 2297 zł. 50 ct. oszacowana.

2. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową, poniżej której ta realność sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowej t. j. 230 zł. w. a.

Na wypadek, gdyby realność w ustanowionych dwóch terminach nie była sprzedane przynajmniej za cenę szacunkową ustanawia się termin sądowy na dzień 20 lutego 1879 o godzinie 10 rano a to celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży, na który to termin sądowy wezwani zostają wierzyciele hipoteczni z tym dodatkiem, że nie stawający uważani będą jako przystępujący do większości głosów.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze rządowej a w dzień licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się obie strony wierzycieli wiadomych do rąk własnych a wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych jako to: Dobby z Herszlowitzów Roses, Emili 1, Jankowskiej 2 Nenadel, Beili Stern małż. Arona Seliga Lakier i Chaji z Fischerów, Markusa Güntzberga, Jakóba Fischera, Izaaka i Itth Estery Güntzigów, Wojciecha Dziarkowskiego i Eliasza Klausnera i tych wszystkich którzyby po dniu 9 września 1878 do hipoteki weszli lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca z jakiegokolwiek bądź powodu przed terminem licytacyi doręczoną być nie mogła, do rąk dla ustanawiającego się kuratora, adw. dr. Ferdynanda Wilkosza z substytucyą adw. dr. Wędrychowskiego i przez edykta.

Kraków dnia 15 listopada 1878.

(7656 2—3) **Edikt.**

Zl. 6272. Vom k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte in Stanislau wird bekannt gegeben, daß die executive öffentliche Feilbietung der der Handelsgesellschaft „Maschienenziegelei in Stanislau Seinfeld et. Comp." laut Tom. 3 pag. 40 n. 4 haer. und rücksichtlich den Mitgliedern gehörigen sub. CN. 40 sub. rep. 350 in Knihinin gelegenen Realität sammt Ziegelfabrik nur Wirthschafts-Gebäuden zur Hereinbringung der Forderung pr. 12000 fl. s. N. G. des Abraham Halpern hiergerichts an zwei Terminen, und zwar am 23 Jänner und am 21 Februar 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter folgenden Bedingungen wird vorgenommen werden.

Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 17007 fl. 90 kr. ö. W. angenommen.

Jeder Lizitationslustige ist vepflichtet als Vadium 10 prc. vom Ausrufspreise in Baaren oder in coursmäßigen Staatspapieren zu erlegen.

Für den Fall, daß die obige Realität bei den hiemit ausgeschriebenen 2 Terminen nicht wenigstens um den Ausrufspreis hintangegeben werden sollte, wird zur Einvernahme der Gläubiger über die Feststellung der leichteren Bedingungen die Tagfahrt auf den 20 März 1879 um 9 Uhr V. M. bestimmt.

Die übrigen Feilbietungsbedingnisse und der Grundbuchsauszug, liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht. Hievon werden mittelst dieses Edictes die Kauflustigen ferner alle unbekannten so wie jene Hypothekargläubiger denen dieser Feilbiethungsbescheid oder einer der künftig zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, wie auch solche die nach der Ausstellung des Grundbuchsauszuges (12 April 1878) auf die zu veräußernde Realität Hypothekarpfandrecht erworben hätten die Erstgenannten zu Händen des hiemit bestellten Curators hierortigen Adv. Dr. Seinfeld mit der Substituirung des hierortigen Adv. Dr. Wurzel verständigt.

Stanislau den 9 September 1878.

(7312 2—3) **Edikt.**

Zl. 9506. Vom k. k. Bezirksgerichte in Zaleszczyki werden Israel Wagner resp. dessen liegende Nachlaßmasse und dessen unbekannte Erben verständigt, daß über Ansuchen des Mechel Wagner wider sie der Zahlungsauftrag vom 26 October 1878 Zl. 9506 bezüglich der Summe von 1000 fl. s. N. G, welcher dem gleichzeitig für sie bestellten Curator Hrr. Eugen Szadkowski k. k. Notar in Zaleszczyki am 26 October 1878.

Zaleszczyki den 26 October 1878.

(7603 2—3) **Edikt.**

Zl. 4248. Beim k. k. Bezirksgerichte in Brody wird zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. österr. Hypothekenbank in Wien pr. 1420 fl. 84 kr. ö. W. s. N. G. des dem Noach Weinstein sub. com. N. 1074 1456 in Brody gehörige Haus am 16 Jänner 6 Februar und 27 Februar 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags öffentlich versteigert indem daß diese Realität erst am dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben wird.

Ausrufspreis ist der Schätzungswerth 7408 fl Vadium 10 prc hievon.

Hievon werden Kauflustige verständigt mit dem, daß die übrigen Lizitationsbedingungen sowie der Tabularextract hiergerichts eingesehen werden können.

Brody den 28 November 1878.

(7349 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7529. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, że na żądanie Henryka i Dawida Jellesów celem zaspokojenia przez tychże od spadkobierców Mojżesza Bindera a to: Wolfa Bindera Dawida Bindera, Adli Engländerowej i Sary Fränklowej prawomocnym wyrokiem z dnia 14 kwietnia 1876 l. 1084 wywalczonej kwoty 700 złr. m. k. czyli 735 złr. w. a. z 6% odsetkami za lat 3 od dnia 31 lipca 1873 wstecz licząc i dalej od tegoż dnia bieżącemi, tudzież z kosztami sądowemi w kwocie 53 złr. 7 ct. i egzekucyjnemi 6 złr. 17 ct. i 59 złr. 33 ct. przymusowa sprzedaż $^{4}/_{5}$ częś i realności pod l. $^{66}/_{80}$ w Rzeszowie położonej, Mojżesza Bindera Dawida Bindera i Udli Engländerowej a raczej Dawida Bindera, Mojżesza Bindera, Wolfa Bindera, Udli Engländerowej i spadkobierców Sary czyli Serli Fränklowej a to: Chaskla, Leona i Józefa Fränklów, oraz Chany z Fränklów Steinhausowej i Rosy z Fränklów Herszowej własnych w jednym terminie dnia 20 stycznia 1879 o godzinie 10 przed południem w gmachu ck. sądu obwodowego w Rzeszowie pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

I. Powyższe $^{4}/_{5}$ części realności l. $^{66}/_{80}$ w Rrzeszowie będą na wyznaczonym terminie — gdyby nikt cenę szacunkową 8529 złr. 20 ct. lub więcej nieofiarował za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane.

II. Każdy chęć kupna mający obowiązany jest tytułem wadyum 426 złr. 46 ct., jako 5% z ceny szacunkowej, do rąk komisyi sprzedaż przeprowadzających w gotówce lub w papierach publicznych po kursie w gazecie urzędowej lwowskiej w dniu licytacyi notowanym złożyć. Wadyum najwyżej ofiarującego zatrzymanem, reszcie zaś licytantom zwróconem zostanie.

III. Nowonabywca obowiązanym jest w przeciągu dni 60 po prawomocności uchwały przyjmującej akt licytacyjny do sądowej wiadomości całą cenę kupna do depozytu sądowego złożyć, w którą w gotówce złożone wadyum lub na gotówkę zamienić się mające wadyum wliczonem będzie.

Wierzyciele hipoteczni mogą swoje pretensye zaintabulowane na sprzedanych $^{4}/_{5}$ częściach realności z ceną kupna kompenzować, tak że gdyby jeden z nich był nabywcą będzie obowiązanym po potrąceniu swojej należytości resztującą tylko cenę kupna w gotówce złożyć, inny zaś nabywca może kompensować cenę kupna przez nabycie pretensyi hipotecznych.

Po złożeniu ceny kupna nowonabywca w posiadanie $^{4}/_{5}$ części onej realności i bez jego żądania wprowadzonym zostanie.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny tudzież resztę warunków przejrzeć można w archiwum tutejszosądowem.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadomieni zostają podający o licytacyę i dłużnicy oraz współwłaściciele realności pod l. 66/80 w Rzeszowie i wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu wiadomi do rąk własnych zaś miejsca pobytu niewiadomi Jonas Hersch Hirsch i Klemens Skrzyński jak niemniej wszyscy późniejsi wierzyciele którzyby po dniu 22 marca 1878 do hipoteki weszli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakiegokolwiek powodu przed terminem doręczoną nie została przez edykta i do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Alojzego Rybickiego z substytucyą adw. dr. Władysława Wawrauscha.

Rzeszów 17 października 1878.

(7298 2—3) **Edykt.**

L. 18205. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Kredysa, iż w sprawie egzekucyjnej Gittli Hellmann przeciw niemu pto 64 zł. w. a. z pn. ustanowionym dlań został kurator adwokat dr. Foryst. któremu imieniem dłużnika uchwałę egzekucyjną z dnia 29 sierpnia 1878 do l. 14745 doręczono.

Tarnów dnia 7 listopada 1878.

(7598 2—3) **Edykt.**

L. 12111. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzywilejowanego ogólnego zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwocie 438.740·93 franków francuskich w złocie z pn. przymusową sprzedaż w gal. tabuli krajowej jako Dom. 77 pag. 189, 175 i 181 Dom. 8 pag. 549 Dom. 27 pag. 3-7 Dom. 113 pag. 55 i odnośne pozycye zapisanych dóbr Olszany z przyległościami Chołowice, Krzeczkowa, Roższyce i Cisowa z adwokacyą Cisowa, tudzież dóbr Mielnów z przyległościami jak Dom. 49 pag. 199 i dotyczące pozycye zapisanych, Fanny Löwenthal Jerzego i Albertyny małżonków Leuffgen własnych na dniu 3go lutego 2go marca i 3go kwietnia 1879 zawsze o godzinie 10tej przedpołudniem w tutejszym sądzie w drodze powszechnego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania dóbr Olszany z przyległościami stanowi cena szacunkowa przy udzieleniu pożyczki w kwocie 400000 złr. w. austr. przyjęta a cenę wywołania dóbr Mielnów z przyległościami stanowi cena szacunkowa tak samo na 34000 złr. wyprowadzona.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Przy obu pierwszych terminach będą rzeczone dobra tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane na trzecim także niżej tej ceny atoli tylko za taką która na zupełne pokrycie egzekwowanej wierzytelności wystarczy a gdyby przy żadnym z tych terminów spomnianej ceny nie osiągnięto natenczas odbędzie się dnia 4 kwietnia 1879 o godzinie 10 przedpołudniem termin do ułożenia warunków ułatwiający, na który wzywa się wierzycieli hipotecznych.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny można przeglądać w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających jakoteż znanych wierzycieli do rąk własnych a nieznanych z życia i miejsca pobytu Sewerynę z hr. Siemińskich hr. Kollowrat Krakowską, i Chaskle Kornfeld, tudzież tych którzyby po dniu 23 lipca 1878 do tabuli weszli lub z jakiego bądź powodu uchwały licytacyjnej wcześnie nie otrzymali, do rąk kuratora adwokata Dra Czaykowskiego i przez edykta.

Przemyśl 23 października 7878.

(7367 2—3) **Edykt.**

L 2946. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie niniejszem, do publicznej podaje wiadomości, iż w sprawie karnej niewiadomego sprawcy o przekroczenie z §. 311 u. k. popełnionego przez usiłowanie nakłonienie c. k. wachmistrza żandarmeryi Władysława Marcinkowskiego do naruszenia obowiązków służbowych w tusądowym depozycie karnym kwota 200 zł. w. a. przechowaną się znajduje.

Po myśli §§. 365 i 379. sprawoty karnej, wzywa się tedy nieznajomego właściciela sumy tej, by w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym się zgłosił i prawa swoje własności do sumy tej, wykazał, gdyż po upływie terminu tego kwota ta do kasy rządowej odwiezloną zostanie, zaś uprawnionemu wolność przysłużać będzie w przeciągu lat 30 licząc od dnia w którym edykt ten po raz trzeci umieszczony będzie na drodze prawa cywilnego roszczenia swoje przeciw skarbowi publicznemu poszukiwać.

Rohatyn 8 grudnia 1878.

(7575 2—3) **Edykt.**

L. 12640. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Maryę Korawczuk, że Pawło Stefurak (Chochnawczuk) 14 czerwca 1870 w Żabiu beztestamentarnie zmarł, i że między innymi także ona do spadku tegoż konkuruje; oraz wzywa ją by do roku od daty poniżej zgłosiła się i do spadku tego się deklarowała, inaczej pertraktacya spadkowa z resztą spadkobierców z ustanowionym dla niej kuratorem Danyłem Stefurak przeprowadzoną będzie.

Kossów 19 września 1878.

(7625 2—3) **Edykt.**

L. 2405. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimiu w skutek prośby Franciszka Burmana i w wykonaniu edyktu z dnia 1 sierpnia 1874 do l. 1093 uznaje Karola Burmana, z pobytu i życia niewiadomego, na zasadzie pierwszego domniemania śmierci w myśl §. 24 ust. c. za zmarłego. Dzień w którym uznanie za zmarłego staje się prawomocnem, uważanym będzie prawnie za dzień śmierci nieobecnego.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 24 sierpnia 1878.

(7619 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7503. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Meilechowi Kollerowi, iż na prośbę Szymona Prausa w sprawie wekslowej przeciw niemu o 50 zł. w. a. z pn. na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dra Wawrauscha z substytucyę adw. dra Alsa ustanowiono, któremu zarazem uchwałę egzekucyjną z dnia dzisiejszego do l. 7503 się doręcza.

Zaleca się tedy pozwanemu, żeby potrzebne dla swej obrony dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego sobie obrońcę obrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zas wszelkich do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów dnia 10 października 1878.

(7629 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6686. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości, iż w dniu 15go stycznia, 17 lutego i 20 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności l. k. 32 w Kobyle należącej do Jana Wajdy ciała tabularnego nie stanowiącej celem ściągnięcia sumy 472 zł. na rzecz Sindla Segal.

Cena szacunkowa wynosi 2390 złr. Zakład 239 zł.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 5 listopada 1878.

(7579 3—3) **Edykt.**

L. 11832. C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Feigi Leji Abrahamowej w kwocie 31 zł. w. a. z pn. sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi realność w Burdzach pod l. k. 141 położona dłużnika Walentego Burdzy własna, ciała tabularnego niestanowiąca na kwotę 250 złr. w. a. oszacowana na dniu 5 marca 1879 o godzinie 10 rano jako czwartym terminie licytacyjnym.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa realność ta atoli nawet poniżej tej ceny najwięcej ofiarowanemu sprzedaną będzie

Protokoła zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tutejszej sądowej registraturze.

Nisko dnia 23 listopada 1878.

(7287 3—3) **Obwieszczenie.** L. 3687.

Ck. Sąd w Rudkach uwiadamia, że w dniach 20 stycznia 24 lutego i 24 marca 1879 każdym razem o 9 godzinie rano odbędzie się celem wydobycia wierzytelności Mojżesza Weingartena w kwocie 700 złr. publiczna sprzedaż realności pod l. 39 w Rozdziałowicach położonej Hryńka Rondziaka własnej.

Cena wywołania 1225 złr.

Wadyum 122 złr.

Reszta warunków w tutejszosądowej registraturze.

Rudki dnia 24 września 1878.

(7505 3—3) **Edykt.** L. 5255.

Ck. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 16 stycznia, 18 lutego i 18 marca 1879 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę gruntów pod l. 24 w Dmytrowicach położonych ciała hipotecznego nie stanowiących Fedka Miśka własnych w sprawie Salamona Amstra przeciw Fedkowi Miśko pto 10 złr. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 800 złr.

Wadyum 80 złr. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno 20 września 1878.

(7628 3—3) **Obwieszczenie.** L. 2481.

L. 2481. C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 złr. z pn. a względnie nie zapłaconej jeszcze reszty 175 zł. 78 ct. w. a. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego Galizische Boden Credit Anstalt w Krakowie w tutejszym c. k. sądzie w trzech terminach dnia 8 stycznia 5 i 19 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Błażeja Turchały własnej pod l. k. 26 sub. rep. 44 w Miechowicach małych położonej przedmiotu ksiąg hipotecznych niestanowiącej.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Radłów dnia 31 maja 1878.

(7564 3—3) **Edykt.**

L. 6410. Dnia 23 stycznia, dnia 20 lutego i dnia 13 marca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 62 w Wojutyczach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Jakuba Löwenthala przeciw Michałowi i Kaśce małżonkom Baszakom pto 25 złr. a. w. z przynależ.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 225 złr. w. a.

Wadyum 22 złr. 25 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Ck. miejs. deleg. Sąd powiatowy.

Sambor 28 września 1878.

(7299 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10735. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyji podaje do wiadomości do czynności w sprawach spadkowych, jurysdykcyi tego sądu podlegających, delegował jako komisarzy sądowych w ogólności, począwszy od dnia 1 stycznia aż do końca grudnia r. 1879; ck. notaryusza Maksymiliana Thürmana w I. sekcyi miasta Kołomyji obejmującej w sobie rynek przedmieście Kuckie i Śniatyńskie tudzież w powiecie sądowym Gwoździeckim zaś ck. notaryusza Jana Dębickiego w II. sekcyi, składającej się z przedmieść Nadwórniańskiego, Stanisławowskiego i Mariahilf, tudzież w powiatach sądowych Kołomyjskim i Peczeniżyńskim.

Kołomyja 21 listopada 1878.

(7295 2—3) **Edykt.**

L. 6393. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem ogłasza, że na żądanie Pauliny Ebers celem wydobycia wywalczonej przez nią sumy 1500 złr. w. a. obligacyami indemnizacyjnemi galic. z kuponami od 1 listopada 1859, a względnie równowartością tychże po 35 złr. $43\frac{1}{2}$ ct. w. a. półrocznie od całej sumy, kosztami sporu 62 złr. 29 ct. egzekucyjnemi 11 złr. 83 ct.; 18 złr. 44 ct; 10 złr. 56 ct.; 14 złr. 98 ct; i 69 złr. 17 ct. w. a., jak równie na rekwizycyę ck. sądu krajowego w Lwowie z dnia 16 marca 1878, l. 7202 i z dnia 3 sierpnia 1878, l. 38441, na zaspokojenie galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie na podstawie skryptu z dnia 30 sierpnia 1870, tudzież wyciągu z księgi głównej tegoż Towarzystwa w myśl §. 46, statutów (pat. z 3 listopada 1841 Nr. 569 zb. u. s.) kapitałów z dnia 30 czerwca 1875 w sumach 73642 złr. 66 ct. i 5068 złr. 52 ct. w. a. należących wraz z prowizyą 5 proc. od tego samego dnia liczyć się mającą, tudzież z prowizyą zwłoki od pojedynczych przypadłych rat a to od reszty raty w kwocie 402 złr. 44 ct. w. a. za czas od 1 lipca do końca grudnia 1875, następnie zaś w półrocznych równych kwotach 2325 złr i 159 złr. w. a. od dnia 1 stycznia 1876 zalegających, za każdą pojedynczą zapadłą ratę od dnia przypadłości, aż do dnia uiszczenia po 6 proc. liczyć się mającą z nadzwyczajnym dodatkiem 2 proc. w myśl §. 66 statutów galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk. i zobowiązań dłużnika skryptem objętych, uchwałą Dyrekcyi z dnia 17 sierpnia 1866 l. 2671 postanowionym nakoniec kosztów w kwocie 25 złr. 80 ct. w. a., przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Raniżów z przyległościami kolonia Raniżów, Staniszówka, Mazury, Zielonka i Markowizna w powiecie kolbuszowskim położonych, a jak Dom. 282 p. 269. u. 9. her. Władysława hrb. R[illegible]ja własnych, przedsięwziętą będzie w trzech terminach licytacyjnych a to, dnia 10 lutego, 10 marca, i 15 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu tutejszego sądu obwodowego pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się wartość dóbr sprzedać się mających przy udzieleniu pożyczki z galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk. przyjętą w sumie 176.468 złr. w. a. W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą, w trzecim terminie zaś także niżej tej ceny, wszelako tylko za taką cenę sprzedane będą, któraby na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredyt ziemsk. z należytościami podrzędnemi wystarczyła.
2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w archiwum tutejszosądowym, zaś wykaz zaległości podatkowych w ck. urzędzie podatkowym w Kolbu[illegible].

Gdyby w trzecim terminie [illegible] ceną nie ofiarowano, któraby [illegible] jenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk. z należytościami podrzędnemi wystarczała, natenczas w celu ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych, wyznacza się termin na dzień 5 maja 1879 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym z tem dołożeniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających wierzycieli [illegible] będą.

O tem zawiadamia się egzekucyą [illegible] popierających, dłużnika i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, [illegible] z miejsca pobytu niewiadomych, Mary hr. Rej[illegible] Franciszka Bi[illegible] i wszystkich, którzyby na podstawie praw Dom. 283 p. 266. [illegible] 3. on. intabulowanych do dóbr Raniżowa z przyległościami jakie prawa mieć [illegible], jako niemniej wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyę dozwalająca albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczona nie została, i tych którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 18 kwietnia 1878 do tabuli krajowej weszli, przez kuratora adw. dr. Rybickiego z substytucyą adwokata dr. W[illegible]cha i przez edykta.

Rzeszów dnia 31 października 1878.

(7293 2—3) **Edykt.**

L. 20243. C. k. sąd krajowy w Krakowie wskutek prośby Stanisława S[illegible]skiego w Krakowie zamieszkałego, pod dniem 30 kwietnia 1878 l. 12350 wniesionej wzywa posiadacza zaginionego poświadczenia kasowego krakowskiej kasy oszczędności nr. 8684 roku 1877 na zastawione trzy losy miasta Krakowa a mianowicie numera 21571, 74076 i 26938, aby takowe w przeciągu jednego roku, tem pewniej do tutejszego sądu złożył, ileże po upływie powyższego terminu wzmiankowane poświadczenie kasowe za umorzone uznanem będzie.

Kraków dnia 2 sierpnia 1878.

7686 2—3) **Edykt.**

L. 2608. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ozajmia niniejszem, że uchwałami c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu zostali następujący włościanie, sądownie marnotrawcami uznanymi, i pod kuratelę oddanymi, dla których ustanowiono niżej wymienionych kuratorów

1. Hryńke Siwołos z Zwiniacza, kuratorem tegoż jest Tymko Kowal,
2. Paraszka Szymków z Kosowa, kuratorem jest Wawro Pająk,
3. Michał Piśmienny, kurator Pawło Łeśków,
4. Jakim v. Trochim Huculak z Kosowa kurator Pawło Niedzielski.
5. Małżonkowie Jakow i Olena z Biłowusów Szymkowie z Kosowa, kuratorem tychże jest Semań Szewców.
6. Jakim Czornij z Kosowa, kurator Mekieta Wełygan.
7. Łukasz Markiewicz z Kosowa, kurator Teodor Pszyk.
8. Tymko Malowany z Zwiniacza kurator Łuć Cytulski.
9. Andruch Romanczuk z Petlikowiec nowych, kurator Błażko Trembacz.
10. Jakób Kraje[illegible] z Zwiniacza kurator Wasyl Predyk.
11. Jakób Juzyków z Byczkowic, kurator Wojtko J[illegible]yków.
12. Tymko Panczyszyn z Zwiniacza, kurator P[illegible].
13. J[illegible] Lit[illegible] z Bi[illegible]winie ku[illegible] Iwan Litwi[illegible].
14. M[illegible] Te[illegible] Żuraw z W[illegible] kurator K[illegible]t R[illegible]dzoniak.
15. [illegible] O[illegible] z W[illegible]bowca, ku[illegible] Tymko Wa[illegible]lik.
16. Je[illegible] A[illegible] Ro[illegible]wki, kurator I[illegible] K[illegible]ohrała.
17. Michał Biła[illegible] z Romaszówki, kurator S[illegible] P[illegible].

B[illegible] 24 lipca 1878.

(7555 [illegible]—3) **Obwieszczenie.**

L. [illegible]610. C. k. sąd powiatowy w Bol[illegible] uwiadamia [illegible] celem ściągnienia [illegible] wal[illegible] z Ma[illegible] G[illegible] kwoty 184 [illegible] p[illegible] 44 złr. [illegible] pn. re[illegible] [illegible]ń[illegible] pod l. 166 w W[illegible]j [illegible] jej że [illegible] ała tabul[illegible] nie [illegible] stanowi[illegible] [illegible] Józ[illegible] [illegible] sądzie tu[illegible] t[illegible] [illegible] 1879 3 [illegible] 1879 [illegible] 3 kwi[illegible] 1879 [illegible] e 10 przed południem [illegible] da[illegible]ch terminach t[illegible] z[illegible] wyżej ze przy trzecim [illegible] szacunkowej [illegible].

C[illegible] [illegible]nk[illegible] wynosi 140 złr.

Wadyum 14 zł.

Re[illegible] [illegible]nków licytacyi każdym razem w sądzie tutejszym przejrzeć można.

Bolechów 16 sierpnia 1878.

(7557 2—3) **Edykt.** L. 7935.

W c. k. [illegible] powiatowym w Soko[illegible] odbędzie się d[illegible] 19 lute[illegible] 19 marca 18[illegible] kwietnia 1879 o 10 godzinie rano egzekucyjna s[illegible]edaż realności Ambrożego S[illegible]remeta pod l. 74 w Zielonce.

Cena wywołania 670 zł.

Wadyum 67 złr.

Akt opi[illegible] oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć. S[illegible] łów 8 grudnia 1878.

(7655 2—3) **Edykt.**

L. 31957. C. k. sąd krajowy w Krakowie uwiadamia Jana Bielińskiego iż przeciw niemu Mosrcy K[illegible]wski pod dniem 28 listopada 1878 l. 31957 wniósł prośbę o nakaz zapłaty sumy 360 zł. z pn.

Gdy pobyt Jana Bilińskiego nie jest [illegible]my [illegible] dl[illegible] ni[illegible]o kuratorem a[illegible] [illegible]tycz[illegible] zastępcą [illegible] adwokata Dr[illegible]. l[illegible], u[illegible]dam[illegible] o tem Jana B[illegible]liń[illegible] z wezwaniem dostarczenia ku[illegible] r[illegible] i środków obrony inaczej skutki sam sobie przypisze.

Kraków 29 listopada 1878.

(7682 2—3) **Edykt.**

L. 10402. C. k. sąd obwodowy w Stani[illegible] uwiadamia [illegible] masę spadkową ks. Sub[illegible] A[illegible] za i z [illegible] miejsca pobytu [illegible]dom[illegible]ych Michała Antoniego Angeł[illegible] lub i[illegible] z [illegible]ia i miejsca pobytu [illegible]iado[illegible]ch spadk[illegible]ów iż przeciw nim c. k. uprzywilio[illegible]wane akcyjne towarzystwo dla wyrobu cukru w Galicyi w likwidacyi dnia 18 sierpnia 1878 do l. 10402 pozew o uznanie sumy 200 zł. monety konwencyjnej za zgasłą i wykreslenie takowej ze stanu biernego dóbr Bortki wniesło na który termin do rozprawy sumarycznej na 24 grudnia 1878 wyznaczono i że dla nich kuratora w osobie tutejszego Adta. Dra. Szydł[illegible]ski[illegible] z z[illegible]m p. adw. Dra. K[illegible]t[illegible]go [illegible] takowoną któremu potrzebne do obrony środki udzielić lub innego [illegible]nic [illegible]oi[illegible] wybrać z[illegible]chcą.

Stanisławów 9 listopada 1878.

(6957 4—9) **Obwieszczenie.**

L. 53341. Od dnia 1 stycznia 1879 będą zaprowadzone zmienione znaczki stemplowe (marki) wszystkich kategoryi (z jedynym wyjątkiem znaczków stemplowych do gazet po 1 i 2 ct.), a mianowicie znaczki stemplowe: po ½ ct., 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct., 10 ct., 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct., 50 ct., 60 ct., 75 ct., i 90 ct., tudzież po 1 zł., 2 zł., 2 zł. 50 ct., 3 zł., 4 zł., 5 zł., 6 zł., 7 zł., 10 zł., 12 zł., 15 zł. i 20 zł. nadto znaczki stemplowe do kalendarzy po 6 ct.

Teraźniejsze marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryi wyjdą z dniem 31 stycznia 1879 r. całkiem z używania.

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 31 stycznia 1879 równać się będzie zupełnemu nieostemplowaniu i pociągnie za sobą takie prawne skutki, jakie według ustaw o należytościach połączone są z nieostemplowaniem.

Od dnia 1 lutego do 30 kwietnia 1879 (włącznie) będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania a nie użyte marki stemplowe na nowe marki z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30 kwietnia 1879 nie ma miejsca ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych, ani jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu

We Lwowie dnia 15 listopada 1878.

Kundmachung.

Vom 1 Jänner 1879 an werden geänderte Stempelmarken aller Kategorien, mit alleiniger Ausnahme der Zeitungsstempelmarken zu 1 kr. und 2 kr., in der Verschleiß gesetzt, und zwar:

Stempelmarken zu ½ kr., 1 kr., 2 kr., 3 kr., 4 kr., 5 kr., 7 kr., 10 kr., 12 kr., 15 kr., 25 kr., 36 kr., 50 kr., 60 kr., 75 kr., und 90 kr.; dann 1 fl., 2 fl., 2 fl. 50 k., 3 fl., 4 fl., 5 fl., 6 fl., 7 fl., 10 fl., 12 fl., 15 fl. und 20 fl.; endlich Kalender-Stempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kategorien werden mit dem 31 Jänner 1879 gänzlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31 Jänner 1879 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleichzuhalten und zieht die auf Grund der Gebühren-Gesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1 Februar bis [illegible]0. April 1879 bei den Stempel-Magazins-Aemtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt.

Nach dem 30 April 1879 findet weder die Umwechslung, noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken statt.

K. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg am 15 November 1878.

Ч. 53341. **ОБВѢЩЕНЬЕ.**

Съ днемъ 1 Янѹарïа 1879 бѹдѹтъ ôтмѣннïи значки штемплевïи кождого рода съ изатïемъ значкôвъ штемплевыхъ до газетъ по 1 кр. и 2 кр. заведенïи, а то: по ½ кр., 1 кр., 2 кр., 3 кр., 4 кр., 5 кр., 7 кр., 10 кр., 12 кр., 15 кр., 25 кр., 36 кр., 50 кр., 60 кр., 75 кр. и 90 кр.; дальше по 1 зрс., 2 зрс., 2 зрс. 50 кр., 3 зрс., 4 зрс., 5 зрс., 6 зрс., 7 зрс., 10 зрс., 12 зрс., 15 зрс. и 20 зрс. ав., наконецъ значки штемплевïи до календарôвъ по 6 кр.

Значки штемплевïи кождого высше наведеного рода, которïи теперъ оуживаютъ ся, маютъ съ концемъ Янѹарïа 1879 года съ всемъ вïйти зъ оупотребленïа.

Протое оуживанье дотеперѣшныхъ значкôвъ штемплевых по 1 Янѹарïю 1879 года оуважати ся бѹде ако неисполненье закономъ опредѣленой обовязанности штемплевой и потягне за собою такïи правнïи послѣдствïа, акïи пôсля закона о належитостяхъ правныхъ сѹтъ за неоштемплеванье опредѣленïи.

Зъ днемъ [illegible] Февраря до включно [illegible] Априла 1879 бѹдѹтъ ц. к. Магазины штемплевïи при за[illegible]о законныхъ опредѣленïй и предписôвъ дотеперѣшнïи значки штемплевïи безплатно на новïи перемѣнювати.

По 30 Априлю 1879 г. не бѹдѹтъ больше зъ обѣгѹ взятïи значки штемплевïи вымѣнянïи анѣ вынадгороджен[illegible].

Зъ ц. к. краевой Дирекцïи скарбовой.

Львôвъ дня 15 Листопада 1878.

[illegible] L. 227.

Ogłoszenie konkursu. [illegible]

(76 6 —3) **Zawezwanie.** L. 1328 [illegible]

(7651) **Edykt.** [illegible]

(7699) **Edykt.** [illegible]

(7501) [illegible]

...Fahrpostamte zu Pesth am 18 Jänner 1860 ... Sendung unter der Adresse Karl B...iez in P...ż bestehend in ... mit österr. Währ. im Werthe von ... fl. ö. W. am untenangesetzten Tage richtig ... habe, bezeuge ich mit meiner eigenen Unterschrift: Den 24 Jänner ... Unterschrift: Karl Bąkowiez Sittaner"

z ... do...ej następującej osnowy: ... N. 967. Das Lemberger k. k. Obergericht hat Kraft der ihm von Seiner Apostolischen Majestät verliehenen Amtsgewalt in der mündlich verhandelten Rechtssache ... Jo... R...zyn Kemspki Kläger ... Karl B... Sittaner Belangten pett. 100 fl. ö. W. s. N. G. das Urtheil des k. k. Bezirksamtes Jazłowiec als Gericht vom 15 J... 1866 Zl. 1172 über Appelation des Belangten zu bestättigen und die Gerichtskosten II Instanz gegenseitig aufzuheben befunden. Von dieser hohen am 6 März 1867 Zl. ...58 erflossenen Endscheidung werden die Streittheile verständigt. Vom k. k. Bezirksgerichte als Gericht Jazłowiec am 4ten April 1867 ... m. p. Seiner Wohlgeboren dem Hrr. k. k. Hauptmann Johann v. Rakoszyn ... zu Händen des k. k. Notar Hrr. Ka... in S...or."

Wzywa się więc wszystkich, którzyby ...czne dokumenta w swym ręku mieć mogli, ...eby takowe w przeciągu jednego roku tutejszemu sądowi powiatowemu przedłożyli ... prawa do tych dokumentów udowodnili, że wrazie przeciwnym takowe na ...ądanie pro...zącej za nieważne i nic nieznaczące uznane będą.

Jazłowiec dnia 31 lipca 1878.

(7338 2—3) **Edykt.**

L. 58079. C. k. sąd krajowy we Lwowie ... oz...jmia niniejszem, że z powodu wniesionego dnia 19go listopada 1878 l. 58079 z Rudolfa Grossmann, Karoliny Grossmann, Jerzego Grossmann, Elżbiety Langner ... Langner pozwu przeciw Izakowi I... Finkel o uznanie sumy 600 zł. w. a. d. z n... na rzecz jego na realności l. 455 $^{3}/_{4}$ zahipotekowanej za umorzoną i o ... ...ej ze stanu biernego tejże ...i, ustanowiono dla niego jako z życia ... pobytu niewiadomego a względnie ... niewiadomych spadkobierców ... osobie adw. dra Czeszera z substytucyą ... dra Bodeka, i że temu kuratorowi ... zostaje pozew z 90cio dn... terminem do wniesienia obrony.

W...a się zatem pozwanego, lub jego ..., aby informacyi potrzebnej ... udzielili, lub w razie obrania innego ... sądowi donieśli, gdyż w ... ym razie możliwe złe skutki te... ...dbania sami sobie przypisać będą musieli.

Z ... sądu krajowego.

L... d...a 23 listopada 1878.

(7671 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11462. Celem zaspokojenia wierzytelności ... uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 328 ... 15 ct. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 67/59 w Ujkowicach położonej, dłużnicy ... Anastazyi Rusinek własnej, w dniu 24 ... 1879, w dniu 24 lutego 1879 i 24 marca 1879, zawsze o godzinie 9 rano ... drodze publicznego przetargu odbyć ... najęta.

C... wywołania stanowi wartość szacunkową ... przy udzieleniu pożyczki na kwotę 700 zł. ... wyprowadzona, zakład wynosi ...0 zł. ... a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i o...ania rz...czonej realności mogą być ...rzane w tu sądowej registraturze.

Przemyśl 24 listopada 1878.

(7...0 1—...) **Edykt.**

L. 56601. C. k. sąd krajowy we Lwowie ... z ...łami nieobecnego Heschla Bodeka, że z powodu prośby Rudolfa, Karoliny i Jerzego Grossmanów, Elżbiety i Joany Langner o wykreślenie $^{2}/_{4}$ w stanie biernym realności pod l. 455e we Lwowie dom. 54 ... 40 ... 40 ... na rzecz Heschla Bodeka u... ...zni...j prenotacyi prawa zastawu dla ... 40 zł. monety ... w myśl. §. 45 ... min na dzień 22 stycznia 1879 ... 11 przed południem wyznaczony ... Heschla Bodeka kurato... ... Maksymiliana Bodek mianowany zo...

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 23 listopada 1878.

(7460) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 29, November und ... 1878, ZZ. 31860, 31976, 31977, 32087, 32081 und 32136, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten:

„P... Nr. 289 vom 28 November 1... wegen des Art. „Andrássy a delegace" nach § ...0 ... G.

„... (Abendausgabe) Nr. 165 vom 28 November 1878 wegen des Art. „Zum Attentate auf König Humbert" nach § 63 St. G.

„Tagesbote aus Böhmen" Nr. 328 v. 28 November 1878 wegen des Art. „Zum Attentate auf den König von Italien" nach § 63 St. G.

„Humoristické listy" N. 48 vom 30 November 1878 wegen des Art. „Kral... ...historie ceskych me...t ... mi..." von „Za ... ho casu" bis „ono pry ... t ...nevy...a ..." nach §. 64 St. G.,

„Posel z Pr..." Nr. 290 vom 30 November 1878 wegen des Art. „Opatrovani vojska v Bosne" nach §. 300 St. G. dann wegen des Art. „Druhy vysl...ch ...ralov...aha Passamente" nach §. 305 St. G.

„Arbeiterfreund" Nr. 22 vom 28 November 1878 wegen des Art. „Ein Beitrag zur Handhabung des Vereins- und Versammlungsrechtes in Oesterreich" nach §. 300 St. G. dann wegen des Correspondenzart. „Maffersdorf" nach § 303 St. G.

(7672 1—3) **Edykt.**

L. 54626. Ck. Sąd powiatowy miejs. deleg. S. I. we Lwowie podaje do wiadomości powszechnej, iż na mocy uchwały c. k. sądu krajowego w sprawach cywilnych we Lwowie z dnia 14 grudnia b. r. l. 61192 mocą której Jakóba Miratyńskiego, byłego oficyała rachunkowego przy c. k. sądzie krajowym wyższym we Lwowie, za umysłowo-chorego, zatem jako niezdolnego do zarządzenia majątku swego uznano, wprowadza się nad tymże Jakóbem Miratyńskim kuratelę, i mianuje się adwokata krajowego Dra Popławskiego jego kuratorem.

Z c. k sądu powiatowego miej. del. S. I.

Lwów dnia 19 grudnia 1878

(7669 1—3) **Obwieszczenie.** L. 3540.

Ck Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 1 sierpnia 1878 l. 12491 Franciszek Zygadło z Brzezowy został za marnotrawnego uznanym, i takowemu kurator w osobie Józefa Gniadka nadanym został.

Tuchów dnia 25 października 1878.

(7668 1—3) **Ogłoszenie** L. 3687.

Ck. Sąd powiatowy w Jaśle podaje do publicznej wiadomości, że Szymon Pancarowicz właściciel gruntu w Haukówce na podstawie uchwały świetnego ck. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 1 sierpnia 1878 do l. 13.148, uznanym został za marnotrawcę, kuratorem dla niego mianowano Jana Bałuta z Haukówki

Z c. k. sądu powiatowego.

Jasło dnia 24 września 1878.

(7732) **Obwieszczenie.**

L. 10403. C. k. sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia, iż arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Czerkasy złożone zostały do powszechnego przejrzenia Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wn... zon... być mogą ustnie lub p... emnie w ...gdzie do dnia 1 grudnia 1878, z ... którym to dniu ... razie ...niesienia uzasadnionych z... to ... da... d... chodzenia przez ... zo... będą.

... dnia 22 grudnia 1878.

Doniesienia prywatne.

(7651 2—3) L. 1527.

Ogłoszenie.

W zastosowaniu się do §. 30 ust. o repr. pow. Wydział powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że ułożony na rok 1879, prelimi...z powiatowy znajduje się w kancelaryi Wydziału i przez opodatkowanych do dnia 6 stycznia 1879 r. przeglądany być może.

Z Wydziału Rady powiatowej mieleckiej.

L. 14924. Ces. kr. uprzyw. (7705 2—2)

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 1 lutego 1879 występuje kolej Nordhauzeńsko-Erfurtska, jakoteż kolej Saalsko-Unstrutska z obrotu zbożowego rumuńsko-galicyjsko-niemieckiego.

W skutek tego znoszą się z pomienionym dniem pozycye frachtowe, zawarte w zeszycie taryfowym V z dnia 1go Grudnia 1877 w rzeczonym obrocie dla stacyi Gispersleben, Strassfurt, Greussen, Soudershausen i Nordhausen kolei Nordhauzeńsko-Erfurtskiej tudzież dla stacyje Buttstedt, Cölleda i Weissensne kolei Saalsko-Unstrutskiej dotyczące specyalnej taryfy zbożowej.

Wiedeń, dnia 14go Grudnia 1878.

Generalna Dyrekcya.

(7747) **Obwieszczenie.** L. 2122.

Wydział rady powiatowej w myśl §. 30 ustawy o reprezentacyi powiatowej podaje do publicznej wiadomości, iż budżeta funduszów powiatowego i drogowego na rok 1879 wyłożone zostały w Biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia dla opodatkowanych przez dni 14 od dnia dzisiejszego.

Z Wydziału rady powiatowej

Rzeszów dnia 17 grudnia 1878.

(7704 2—3) L. 1514.

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy Mościski podaje w myśl §. 30 u. o r. p. do wiadomości, iż budżet powiatowy na rok 1879 uchwalony, wyłożony jest w kancelaryi Wydziału powiatowego do publicznego rozpoznania przez opodatkowanych w powiecie.

Mościska 16 grudnia 1878.

L. 5096. (7649 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 5452 złr. 23 kr. m. k. czyli 5725 złr. $^1/_2$ ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 7000 zł. m. k. na hipotekę dóbr Lipica górna w powiecie Rohatyńskim położonych, Dezyderego Tadeusza dw. im. Górskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 stycznia 1877 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany został, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 23 października 1878.

Choroby syfilityczne czyli weneryczne, tak świeżo powstałe jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne tympodobne słabości, zgubne skutki **samogwałtu,** n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencyę, początki suchot itd., leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecyą, specyalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

JAN KURPIEL,

przy ulicy Sobieskiego nr 12 w domu p. Bałutowskiego we Lwowie; ordynuje od 9tej do 12tej przed i od 2giej do 5tej po południu. Zamiejscowym, którym na przeprowadzeniu kuracyi w ścisłej dyskrecyi (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależyć powinno, udziela rady listownie i wysyła lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu uledz nie może. (6443 17—100)

Podziękowanie.

Skołatanej dłuższą niemocą, po porodzie zapadłej na wodną puchlinę żony, umiejętności wprawnej, pieczołowitości i bezinteresownemu poświęceniu się **Wgo p. Leona Latainera** lekarza w Bełzie, zawdzięczam życie matki drobnych dziatek i żony. Zacny mężu. Przejęty prawdziwą wdzięcznością, za cud, którego zręcznością i umiejętnością, wyrywając ze strasznej choroby — żonę — dokazałeś — przyjm publiczne serdeczne **Bóg zapłać!**

Bełz dnia 29 grudnia 1878.

Eustachy Jachimecki

(703) urzędnik miejski



Zupełna wyprzedaż fortepianów, pianin, harmonium i innych instrumentów, z powodu zwinięcia interesu po **znacznie zniżonych cenach.** Ulica Karola Ludwika Nr. 7, **Jan Balko.** (7720 1-40)

Bardzo zdolnego i pod każdym względem wzorowego

Nauczyciela domowego

filologa

władającego wybornie językiem niemieckim. wskaże prof. uniwersytetu prof. Dr. **CIESIELSKI** we Lwowie.

(7676)

Najodpowiedniejsze podarunki

na Gwiazdkę i Nowy Rok

poleca

SKŁAD TOWARÓW

optycznych i mechanicznych

J. NEUHÖFERA

ces. król. nadwornego optyka

we Lwowie,

przy ul. Karola Ludwika pod l. 9 róg ulicy Sykstuskiej.

(7317 11—13)

NOWY WYNALAZEK

PARFIE IXORA BREONIE

PARFUMERIA IXORA BREONI

ED. PINAUD

Mydło .... à l'**IXORA**
Essencya dla chustek .... à l'**IXORA**
Woda tualetowa .... à l'**IXORA**
Pomada .... à l'**IXORA**
Olejek .... à l'**IXORA**
Puder ryżowy .... à l'**IXORA**
Kosmetyk .... à l'**IXORA**

37, Boulevard de Strasbourg, 37.

(5620 3-6)

Zmiana pomieszkania

DENTYSTA

L.

ma zaszczyt zawiadomić szanowną **P. T. publiczność**, że jego ... **ATELIER** znajduje się od października 1878 przy ulicy **Jagiellońskiej l. 6.** dawniej Jezuickiej.

(7487 4-5)

Praktyczne podarunki

na Gwiazdkę i Nowy Rok

poleca handel

Fr. Schubutha i Syna

w **Lwowie**, R... l 45

Na żądanie wysyła szczegółowe cenniki. (7518 4—5)

K. Ballaban

poleca na zbliżające się Święta

Sławne wiedeńskie Drożdże

Ad. Ign. Mautnera i Syna.

Zamówienia już przyjmuje.

(7435 6—6)

Istniejąca już przeszło 100 lat

prawdziwa Dr. Rixa

ORYGINALNA PASTA POMPADOUR



usuwa pod gwarancyą na zawsze wszelkie nieczystości i ... zy, jako to: piegi, plamy wątrobiane, pryszcze, dzióby ospianne, czerwoność nosa, a nadto udziela twarzy płeć delikatną, świeżą i młodzianną. Zmarszczki znikają zupełnie i wypełniają się stopniowo. Gwarancyi nieobiecuje się samemi słowami, gdyż takowa istnieje w samej rzeczy, a jeźli użytek tej pasty nie okaże pożądanego skutku, natenczas zwraca się należytość bez przeszkody. Cena słoika oryginalnego wraz z opisem używania zł. **1·50** w. a.

Pism dziękczynnych nie ogłasza się.

Jedyna Fabryka i skład u fabrykantki

Dr. Wilhelminy Rix (6639 4 6)

wdowy po doktorze medycyny **Wojciechu Rix.**

w **WIEDNIU, I Bezirk, Adlergasse Nr. 12, we własnym domu.**

Księgarnia GUBRYNOWICZA & SCHMIDTA we Lwowie

poleca do prenumeraty z nadchodzącym n. r. wydawnictwa własne i komisowe.

KŁOSY

czasopismo illustrowane tygodniowe

kwartalnie we Lwowie 3 zł. 60 ct, z przesyłką pocztową 4 zł. 40 ct.

jako premium bezpłatne

otrzymają abonenci wspaniałą kompozycyę **I. Kossaka** przedstawiającą na wielkim kartonie wizerunek **J. I. Kraszewskiego** w otoczeniu wybitniejszych postaci i scen z najcelniejszych jego utworów.

Biblioteka warszawska

rocznie 12 tomów.

Półrocznie we Lwowie 8 zł., z przesyłką pocztową 10 zł.

PRAWNIK.

Pismo tygodniowe poświęcone teorji, praktyce prawa i administracji. — Wychodzi rok X. we Lwowie, pod redakcją „Dra Ign. Czemeryńskiego". — Prenum. kwart. 1 zł. 50 ct.

Tygodnik mód.

Pismo illustrowane dla kobiet, pod redakcyą **J. K. Gregorowicza.**

Kwartalnie we Lwowie 3 zł., z przesyłką poczt. 3 zł. 80 ct.

ROLNIK.

Czasopismo dla gospodarzy wiejskich pod redakcyą profesora **W. Tynieckiego.**

Prenumerata półroczna ... 12 ... 2 zł.

Kronika rodzinna.

Pismo belletrystyczno naukowe, wychodzi 2 razy na miesiąc.

Kwartalnie we ... 1 zł 80 ct, z przesyłką na prowincyę 2 zł. 15 ct.

„Biblioteka Powieści, Opowiadań historycznych Pamiętników i Podróży"

w bieżącym X roczniku drukują się opowiadania **A. Wilczyńskiego**

„Kłopoty starego komendanta"

z licznemi illustracyami *Edw. Błotnickiego,* które to illustracye **wszyscy abonenci całego X. rocznika bezpłatnie otrzymają.**

Pragnąc wydawnictwo to zrobić najprzyjemniejszem i najodpowiedniejszem dla całej czytającej Publiczności, postaraliśmy się w dalszym ciągu o wybór nader zajmujących dzieł, które w bieżącym roczniku pomieścić zamierzamy: **1000 mil podróży po Nilu** przez A. B. Edwarda, tłómaczone z angielskiego. — Bronikowski, **Kazimierz Wielki i Esterka,** powieść historyczna. — Bronikowski, **Molina.** Powieść.— Berlicz Sas, **Mozaika.** Opowiadania, 2 tomy. — Paweł Sas, **Pamiętnik znaleziony.** Przyborowski W. **Księżniczka z Minsterbergu.** Powieść historycz. — Przyborowski. **Rubin Wezyrski.** Powieść — Dr. Antoni J **Gawędy historyczne.**

Kwartalnie we Lwowie 2 zł. z przesyłką pocztową 2 zł. 50 ct

Przewodnik naukowo-literacki

12 zeszytów rocznie

dodatek **Gazety Lwowskiej.**

Półrocznie 2 zł. 50 ct.

Przyjaciel dzieci.

Pismo tygodniowe illustrowane, pod redakcyą **J. K. Gregorowicza** w Warszawie.

Kwartalnie we Lwowie 1 zł. 80 ct., z przesyłką pocztową 2 zł. 10 ct.

Na Gwiazdkę i podarki Noworoczne

utrzymuje księgarnia ... zbiór ... w językach **polskim, niemieckim, francuskim, angielskim,** ... dla młodzieży ... też dla dorosłych, oraz

tanie wydania Nut

na fortepian, do ... i ... wszelkie instrumenta, oraz partycye z oper, oratorya Edycyi **PETERSA BREITKOPFA** zawierające nad 2000 numerów wydawnictw muzyki klasycznej ... o ... z ... tegoczesnych kompozytorów. *Katalogi wysełają się na żądanie.*

F. CHOPINA dzieła pierwsze zupełne tanie wydanie zawierające **Mazurki — Polonezy — Walce — Nocturna — Koncerta — Preludje — Impromtu,** na ... fort... 6 tomów 13 zł. 40 ... w ... płótno angielskie 16 zł. 70 ct.

BIBLIOTEKA POLSKA.

I. II. **Krasiński Z.** Pisma. Wydanie z przedmową Stan hr. Tarnowskiego, 2 tomy.
III.—VI. **Mickiewicz Adam.** Dzieła. Wydanie zupełne przez dzieci autora dokonane, 4 t.
VII.—X. **Zaleski B.** Poezye. Wydanie przejrzane przez autora.
XI. **Pamiętniki Paska.** Wydanie nowe krytyczne przejrzane p. dr. Węclewskiego.
XII. **Niemcewicz J.** Jan z Tęczyna. Powieść historyczna.

Każdy tom brosz. 1 zł. 80 ct. w oprawie ozdobnej w ang. płótnie z popiersiem autorów 2 zł. 40 ct.

Zbiorowe wydanie powieści

J. I. Kraszewskiego

Komplet 36 złr., tomy oddzielne po 50 ct.

Dwa Światy. 1, 2, 3, 4. — Chata za wsią. 5, 6, 7. — Poeta i Świat. 8. 9. — Pod włoskiem niebem. 10. — Stary sługa. 11, 12. — Dziwadła. 13. 14. — Ostrożnie z ogniem. 15. — Latarnia Czarnoksięska. 16, 17 18, 19. — Historya o bladej dziewczynie. 20. — Ładowa pieczara. 21. — Pamiętniki nieznajomego. 22 23. — Powieść bez tytułu. 24, 25, 26. 27. — Czarcza mogiła. 28. - Milion posagu. 29. 30 — Ostatni z Siekierzyńskich 31. — Latarnia Czarnoksięska Ser. II. 32. 33, 34, 35. — Djabeł. 36 37, 38. 39. — Jermoła. 40. — Zygmuntowskie czasy. 41, 42, 43, 44. — Tomko Prawdzic. 45. — Złote Jabłko. 46, 47. 48, i 49. — Żacy krakowscy w roku 1549. 50. — Komedianci. 51. 52, 53 i 54. — Podróż do miasteczka 55. — Budnik. 56. — Całe życie biedna. 57. — Metamorfozy 58, 59 i 60. — Historya Kołka w Płocie. 61. — Mistrz Twardowski. 62 i 63. — Maleparta. 64, 65, 66 i 67. — Choroby wieku. 68 i 69. — Ulana 70 — Boża czeladka. 71 72 i 73. — Ostap Bondarczuk. 74. — Jaryna (Ostapa Bondarczuka część II) 75. — Interesa familijne. 76, 77, 78 i 79. — Caprea i Roma. Obrazy z pierwszego wieku. 80, 81, 82 i 83. — Resztki życia 84, 85. 86 i 87. — Pan i Szewc. ... — Stańczykowa Kron 89. — Staropolska miłość. 90. — Improwizacye. 91. — Trapezologion hist. 92. — Kordecki. 93, 94, 95 i 96. — Okruszyny. 97, 98 i 99. — Typy i charaktery. 100. Star. Bełzka. 101 i 102.

Księgarnia przyjmuje również prenumeratę na wszystkie pisma tak w kraju jak też zagranicą wychodzące, tygodniowo, miesięcznie i kwartalnie wydawane.

Z drukarni W Łozińskiego ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.